

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.
"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewierocrocznie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.
"Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rządził Najwyższym postanowieniem z dnia 5 maja b. r. dyrektora wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, Władysława Lubomęskiego, zamianować najmiłościwiej zwyższym profesorem rolnictwa na Uniwersytecie w Krakowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość rządził Najwyższym postanowieniem z dnia 22 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdził wybór Piotra Garbaczewskiego na prezesa, i Henryka Kaczorowskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Pilźnie.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 14 marca 1892 r. l. 29.881 i 83.383 udzieliły wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu Dominikowi Ludwikowi 2ga im. Habdank-Gembarskiemu w Lwowie, wyłącznego przywileju na nowo wynalezione łyżwy do ślizgania z prawem pierwszeństwa od dnia 5 grudnia 1889 w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych, stosownie do tajnego opisu złożonego w wys. c. k. Ministerstwie handlu, pod wszystkimi warunkami i ze wszystkimi skutkami Najwyższego ces. patentu z dnia 16 sierpnia 1852 (Dz. pr. p. nr. 184).

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 maja.

Ostatnie przesilenie włoskie nastęczyło dziennikom, nieprzychylnym trójprzymierzu, materyi do rozpraw na bardzo poważny, na pozór, temat polityczny. Na pozór, gdyż mówią o sprawie w istocie wielkiej dla Europy doniosłości, ale mówią tak, jakby to dogodnie było życzeniom nie trójprzymierza, ale mocarstwom, które nie chcą trwałości takiego położenia politycznego. Ze zaś przesilenie włoskie trwa już od kilku tygodni, a trudności zażegnania są wielkie, tem wdzięczniejsze pole, bo nieprzychylni mogą utwierdzić opinię publiczną w przekonaniu, że to rzekomo ciężary owego przymierza tak obarczają państwo włoskie, iż nie może przyjść do równowagi. Rozumowanie takie wychodzi przedewszystkiem od przyjaciół francuskich we Włoszech, od części prasy francuskiej i tych, którzy nie interes Włoch, ale ich sympatyje lub antypatyje mają na oku.

Nie potrzeba się wdawać w dociekanie tajemnych postanowień, ewentualnie zobowiązań trójprzymierza, ażeby się przekonać, że w wywodach rzeczonych dużo jest przedewszystkiem przesady, a powtórze przypuszczeń bezpodstawnych. Naprzód bowiem, nie tylko rząd włoski, ale i cały naród dowiodły, że polityką ich nie kierują sympatyje, ale interes, a powtórze, którzy z polityków niewtajemniczonych może zaręczyć, że w zobowiązaniach Włoch względem trójprzymierza znajduje się także zobowiązanie, iż Włochy taką a inną siłą zbrojną muszą utrzymywać. Wszakże Włochy, jeżeli dbają o siły zbrojne, to przedewszystkiem w interesie własnym. Przypomnijmy tylko, ile razy powtarzali niemal wszyscy włoscy mężowie stanu, jak Cavour, Sella, Minghetti, Depretis, a w ostatnich czasach Magliani i Crispi, że najniebezpieczniejsze dla Włoch są sprzeczności ich interesów na morzu Śródziem-

nem z interesami francuskimi, i że równowaga na morzu tem może być utrzymana tylko wtedy, gdy flota włoska będzie w stanie stawić czoło francuskiej. W braku zaś jeszcze takiej floty, wskazywano Anglię, jako jedynego sprzymierzeńca na morzu. Ale ażeby przyjaźń włosko-angielska mogła być silną, muszą być i Włochy dość silne. Zwracano również uwagę, że polityka odosobniona, wiodłaby do uszczerbku włoskich interesów na Wschodzie, wiodłaby, zwłaszcza pod presją rosyjsko-francuską do utraty samodzielności na morzu Śródziemnem.

Dziwnym nakoniec wydaje się ów lament niby życzliwej Włochom prasie, nad finansową ruiną Włoch i upatrywanie przyczyny upadku finansowego w ciężarach, jakimi rzekomo obarcza Włochy trójprzymierze. Włochy, jak wiadomo, nie przystąpiły do trójprzymierza jako małe państwo protegowane, ale jako mocarstwo na warunkach równych innym, skłaniając się ku temu w interesie własnym. Czy odłączając się od trójprzymierza, mogłyby Włochy pomyśleć o rozbrojeniu? Oto pytanie, na które żaden z głosów politycznych nie mógłby dać zadowalającej odpowiedzi. Jest jeszcze inne pytanie, natury ekonomiczno-politycznej, mianowicie, czy przesilenia finansowe i ekonomiczne mocarstw wielkich, mogą je zniewać do opuszczenia drogi politycznej, na której widzą możliwość zrealizowania swoich interesów w przyszłości? Nikt nie potwierdzi, żeby to było kiedykolwiek możliwe. Ofiary mogą być wielkie, ale w polityce mierzone być muszą celem. Jaki państwo ma na oku i mierzone być muszą trwałością stanowiska, które organizm polityczny zdobył ma z czasem. Włochy znajdują się wprawdzie w okresie dorobku politycznego, lecz w okresie takim właśnie ambicja i godność narodowa, zdolne są do największych ofiar materialnych.

Rada Państwa.

Mowa JE. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wyłoszona w dyskusyi nad wnioskiem młodoczeskim o stawienie go w stan oskarżenia.

(Ciąg dalszy).

Nakreślę teraz historyczny szkic rzeczy. W roku 1874 wniesiono do Ministerstwa sprawiedliwości petycję o utworzenie sądu powiatowego w Wekelsdorf; Ministerstwo zażądało opinii sejmku czeskiego, sejm wydał opinię przychylną. Rozmaite instancje, które także wówczas zapytywano, rozmaicie wyrażały swe zdanie. Różnica zdań była bardzo wielka. Poseł Pacak niepotrzebnie unosił się, mówiąc o tem, że niektóre gminy były przeciwne sądowi w Wekelsdorf; bo sam nie miał zamiaru przemilczeć, że zdania były rozmaite.

Pierwsza opinia sejmku była ta, że okoliczności miejscowe i komunikacyjne, a szczególnie interesa narodowe i polityczne ludności powiatu Polickiego przemawiają w wysokim stopniu za utworzeniem sądu powiatowego w Wekelsdorf, do którego powinny należeć gminy, wymienione w petycji miejsciny Wekelsdorf, a nadto gminy Hutberg i Liebenau. Zaznaczam więc wyraźnie, że sejm czeski już w roku 1874 oświadczył się za wydzieleniem wszystkich tych gmin, które dziś stanowią obszar sądu powiatowego w Wekelsdorf. Jedyń wyjątek stanowi gmina Hutberg, która wówczas miała być przydzielona do Wekelsdorfu, a dziś na własne życzenie należy do sądu w Braunau. Właśnie ta gmina Hutberg, jakoteż rywalizacya między Starkstadt a Wekelsdorf, które to miejsciny obie ubiegały się o siedzibę sądu, była przyczyną niezadowolnienia tej sprawy przez długie lata. Przy obradach nad tą pierwszą opinią sejmku czeskiego obecni byli pp.: Gregr i Trojan, którzy dziś tutaj także są obecni, chociaż wówczas Czesi nie obeśiali sejmku czeskiego. Mimo przychylniej opinii

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Działuszyckiego.

(Dokończenie).

A teraz, czy jest prawdą twierdzenie, jakoby był z konieczności rzeczą złą. Jest to podobno absurd, taki sam, jak gadania o nieświadomych rozumach i wolach, absurd popełniony już przez Schopenhauera, a tylko utrzymywany przez Hartmanna. A należało tylko pomyśleć o tem, że dobro i zło nie są istotami osobnymi, tylko własnościami istot; zapewne nie złego nie może być tam gdzie nic nie istnieje, ale nie byłoby także nic dobrego, gdyby nie było bytu. Co więcej, nazywamy dobrem to, co z prawami bytu jest zgodne, a złem to, co się im sprzeciwia. Dlatego rzecz bezwzględnie zła nie da się pomyśleć, bo skoro jest, jest zgodną z prawami bytu. Mogą być tylko rzeczy zle względnie, zle dla jakiegoś poszczególnego wydarzenia, któremu nie dadzą dojść. Oto dziś jest, dajmy na to, niedziela i jakieś towarzystwo miejskie wybierało się na majówkę. Tymczasem deszcz lunął i majówka nie mogła dojść, a zatem ten deszcz na wsi zabawił, ale był bardzo dobrym dla ziemiohodów, potrzebujących wilgoci do swego wzrostu i dla rolników spodziewających się żniwa i był bezwzględnie dobrym dla przy-

rody, której prawa spełniał. Pewien stan pogody będzie znów zgubnym dla pszenicy, którą rdza osiada, ale będzie dobrym dla grzybków składających rdzę, któreby istnieć nie mogły, gdyby nie ten stan pogody, a które są takimi samymi istotami jak pszenica. Jedna i ta sama wojna powaliła jeden naród i była dlań najgorszą zgubą, drugiemu dała zwycięstwo i potęgę i była dlań dziejowem dobrem, zapewniającem osiągnięcie jego celów. Jednak i rdza i wojna były bezwzględnie dobrymi, skoro prawa wszechświata w nich się isciły.

Na to taką dadzą pesymiści odpowiedź: My złem nazywamy tylko świadome cierpienie, dobrem tylko świadome szczęście i twierdzimy, że pośród bytu nie masz szczęścia, że z nim nierozłącznie i wiecznie połączone jest cierpienie. W tej odpowiedzi fałsz jest jawnym. Wszak sami pesymiści twierdzą, że świadomość zjawia się tylko u istot najwyższych, rozumnych, a zatem w świecie widomym przez nich jedynie uznanym, u istot obdarzonych rozwiniętym mózgiem. A zatem ogół rzeczy nie zna ani szczęścia, ani cierpienia, dla nich nie może być w tym sensie ani nie złego, ani nie dobrego, wszystko jest obojętne zgoła, i najwyższa istota pesymistów, wola nieosobista i głucha Schopenhauera, czy też Bóg sam siebie nieświadom Hartmanna, nie może być ani szczęśliwą, ani nieszczęśliwą, nie może cierpieć i nie może zostać uwolnioną od cierpienia.

Ludzkość sama jedna jest zdolną cierpieć i cierpi zapewne bardzo wiele, a wcale nie jest nowem odkryciem to, że życie ludzkie bywa pasmem boleści i niepokoju. Ale proszę bardzo odpowiedzieć na to, czy to życie z samych tylko cierpień się składa? Każdy człowiek, nie będący sofistą, zaprzeczy

temu; sam fakt życia, jest rozkoszą, jak długo służy zdrowie, a temu poświadcza uśmiechnięte twarze dzieci i młodzieży. Jeść, pić, ruszać się, odpoczywać, patrzeć na światło dzienne, jakiegokolwiek swobodnej zażywać zabawy, czemś się zająć szczerze, o czemś ciekawem się dowiedzieć, dopiąć zamierzonego celu, posiadać zgodną rodzinę, oto same rozkosze, same źródła szczęścia, powszechne, pospolite, dla każdego dostępne.

Na to odpowie dumnie pesymistyczny filozof: To rzeczy poziome, ułudne, na pół zwierzęce, które mogą cieszyć gmin bezmyślny, — wyższego człowieka, mędrca, nie cieszą. Przejrzaj ich marność i smuci się tylko. Bardzo dobrze. Tylko niech filozof daruje, że mu powiem, iż nie jest mędrcecm wcale, tylko szczególniejszego rodzaju głupcem, jeśli tak się usposobił, że tem się już nie cieszy. czem się człowiek z natury raduje. Mądrość i wiedza tyle tylko warte, ile się przyczyniają do utrwalenia szczęścia ludzkiego, i mędrzec powinien się różnić od głupca tem, że poprzestaje na rzeczach dobrych, które ma, a innych nie szuka skwapliwie, nie pożąda gwałtownie tego, co dlań niedostępne, nie żałuje chorobliwie za tem co minęło, nie rozbija się za rzeczami wątpliwej wartości, nie zatrzuwa życia nadmiarem starań o poprawę warunków tego życia i rozumie swoje stanowisko wśród wszechświata, nie przeceniając go nad miarę. Prócz tego, wykształcenie otwiera dla człowieka dostęp do nowych dziedzin szczęścia. Wszak sam Schopenhauer uznaje, że badanie naukowe i oglądanie piękną, dają szczęście rzeczywiste, a to szczęście isci się przecie pośród bytu, a nie pośród nicości.

Kto w siebie wmawia, że wszystko jest jedynie złem w życiu, ten sprawia sobie do-

piero istotne złudzenie, urabiając w system głupie niezadowolnienie ludzi zanadto zajętych swoją osobą. Człowiek nie jest wszechświatem: tak istota jego, jak jego moc i jego rozum są zewsząd ograniczone; myli się co chwila i chce robić dobrze, robi źle, przecenia swoje siły, albo ima się niewłaściwych środków i sam sprowadza na siebie niepowodzenie. Spadają prócz tego na niego różne nieszczęścia niezawisłe od jego czynów, choroby, majątkowe klęski, rodzinne niesnaski i ludzkie obmowy; ale obok tego bywa pewna miara szczęścia wydzieloną każdemu człowiekowi. Jeśli jednak człowiek siebie i swoje zamiary niebaczenie przecenia, jeżeli nie umie uciec ładu moralnego, nakładającego obowiązki i innego ładu wszechświata, w którym uznaje wyższą wolę Boga, jeśli wmawia w siebie, że świat zmysłowy jest wszystkim i ciągle rozmyśla nad tem, czy jemu przypadł suty udział w zmysłowym używaniu, jeśli słowem popada w to, co religie nazywają grzechem, sam jest sobie winien, że mu się życie wydaje nieznośnym, bezcelowym ciężarem, daremnie sam siebie dręczy i szarpie, aby osiągnąć to wszystko, czego mu się zachciewa, trapi się myślą, że mu się to nigdy nie udało w przeszłości, a jeśli ma wiele doświadczenia, rozpacza na myśl, że mu się to nie powiedzie w przyszłości.

Ludzkość dzisiejsza, o ile jest niby oświeconą, badawczą i krytyczną, w taki grzech popada. Wzgardziwszy odwiecznymi, prostymi, oddawna znanymi prawdami, przezwanymi przez nią starymi zabobonem, upoczywie wierzy, że nie ma nic, prócz świata zmysłowego, i że człowiek ziemski jest najwyższą istotą. W takim stanie umysłów da-

sejmu, Ministerstwo sprawiedliwości wówczas nie uczyniło zadość petycji właśnie dla rozmatości zdań i innych opinij.

Kilka gmin wniosło potem drugą petycję, a gminy Starkstadt, Polie i inne gminy niemieckie wniosły petycję przeciwną. Sejm dnia 21 kwietnia roku 1877 uchwalił znów rezolucję, przychylną utworzeniu sądu w Wekelsdorf; ale Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak po pierwszej petycji, tak i po drugiej odmownie się zachowywało, i z tej głównie przyczyny Ministerstwo sprawiedliwości znowu nie przechyliło się do życzenia petentów.

Za tem posłała trzecia petycja, wniesiona do Rady Państwa, która uchwaliła rezolucję, wzywającą Ministra sprawiedliwości do uwzględnienia tych życzeń w miarę możliwości.

Czwartą petycją zajmował się sejm czeski dnia 18 października r. 1878 i znów uchwalił rezolucję przychylną.

Mamy tedy już trzy przychylnie enuncyacje sejmowe. Prawda, że tylko pierwsza była wywołana przez Rząd, ale to nie stanowi różnicy, zwłaszcza, gdy dwie drugie wyraźnie powołują się na pierwszą i na ustawę z roku 1868. Przy uchwaleniu trzeciej rezolucji przychylnych znowu byli obecni niektórzy posłowie czescy, choć nie zabierali głosu.

Wskutek piątej petycji z r. 1885 znowu zarządzone dochodzenia i znowu wystąpiła na jaw rywalizacja między Starkstadt a Wekelsdorf. Przeciw Wekelsdorfowi oświadczała się większość instancji, może nawet wszystkie instancje. Sejm czeski dnia 26 stycznia r. 1887 uchwalił przekazać petycję Wekelsdorfu i ośmiu gmin o urządzenie sądu w Wekelsdorf i petycję Starkstztatu i ośmiu gmin o urządzenie sądu w Starkstztacie Wydziałowi krajowemu w celu dochodzeń, czy nie możnaby uczynić zadość petycyom przez odłączenie od Polie a przyłączenie do Prautenau i Braunau. Po poczynionych przez Wydział krajowy dochodzeniach sejm dnia 3 października r. 1888 na wniosek sprawozdawcy bar. Zessnera uchwalił przejść nad petycjami do porządku dziennego i tylko gminie Hutberg pozostawić do woli, żeby wniosła nową petycję do sejmu o przyłączenie jej do sądu w Braunau, bo Hutberg graniczy z tym powiatem. Sprawozdanie bar. Zessnera mówi, że choć starostwo w Braunau z słusznym może przyczyn oświadczyło się przeciw przyłączeniu Hutberga do Braunau, trzeba jednak, gdy gminy z narodowych względów żądają wyłączenia z jednego, a przyłączenia do drugiego powiatu, ile możliwości uczynić zadość ich życzeniu. Nadmieniam, że gmina Hutberg rzeczywiście przyłączona jest do Braunau.

Panowie! Umyslnie przytoczyłem sprawozdanie bar. Zessnera, którego znam jako Niemca wprawdzie, ale też jako członka prawicy sejmowej (idącej z Czechami przeciw Niemcom-liberałom). A więc prawica prawdopodobnie jednomyślnie wówczas uchwaliła, że życzeniu ludności w Wekelsdorf i w gminach sąsiednich trzeba ile możliwości uczynić zadość. Nie należy więc twierdzić że opinia przychylna sądowni w Wekelsdorf wyniknęła tylko z niemiecko-narodowych pobudek politycznych a poprostu w zdumienie

wprawia mnie postępki pos. Pacaka, który, mówiąc o tem, że ja utworzeniem sądu w Wekelsdorf naruszyłem ustawę, wciąga do dyskusji jakąś historję z innego powiatu, gdzie ktoś kogoś pieniędzmi chciał przekupić na rzecz podobnego życzenia Niemców. Nadmieniam jeszcze, że przy obradach nad sprawozdaniem i wnioskiem bar. Zessnera obecni byli niektórzy panowie, którzy dziś inaczej się zachowują.

Najwięcej atoli uderza w dyskusji dzisiejszej pewne bagatelizowanie wszystkiego tego, co przemawia za utworzeniem sądu w Wekelsdorf, przez posłów Tilszera i Pacaka. Życzenia ludności niemieckiej uważają za nie nie znaczące, bo ludność ta ich zdaniem, działa pod naciskiem agitacji. Panowie! Niebezpieczna to rzecz używać takich argumentów; bo równem prawem ja mógłbym powiedzieć, że co z głosów ludności czeskiej przytaczacie przeciwko mnie, to także jest tylko skutkiem waszej (młodoczeskiej) agitacji; a żeście się bynajmniej nie zaniedbali w agitowaniu, o tem wszyscy wiemy doskonale. (*Wielka wesołość*).

Szóstą petycję wniesiono dnia 29 maja r. z. do osobnej komisji wyższego sądu krajowego w Pradze, ustanowionej dla spraw podziału terytoriów sądowych. Równie za przyłączeniem Hutberga do sądu w Braunau, jak za utworzeniem osobnego sądu w Wekelsdorf oświadczyło się wszystko, mianowicie: reprezentacja powiatowa i sąd okręgowy w Polie, starostwo w Braunau, niemieccy i czescy mężowie zaufania przy sądzie powiatowym w Królowejewrze, sam sąd tenże, krajowa dyrekcja skarbowa, Wydział krajowy, niemieccy i czescy mężowie zaufania przy wspomnianej komisji organizacji wyższego sądu krajowego w Pradze i samą tą komisją. Pytam panów: czyż władze rządowe, czyż zarówno niemieccy jak czescy mężowie zaufania w rzeczonych komisjach rozgraniczających są mężami stronnictwa niemieckiego? Tego pewnie twierdzić nie zechcecie.

Na tej tedy podstawie wydałem moje rozporządzenie z dnia 22 kwietnia r. b

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Według najnowszych doniesień, przedłożenia walutowe zostaną wniesione do Izby deputowanych dopiero między 12 i 14 bm. Dzienniki czeskie dowiadują się, iż nad tym przedmiotem nie będzie dyskusji w pierwszym czytaniu, lecz przedłożenia mają być zaraz po wniesieniu przekazane specjalnej komisji. Między głównymi klubami toczą się rokowania, czy odnośna komisja ma się składać z 12, czy z 24 członków.

Dzienniki donoszą, że między przedłożeniami, które wniesie austriacki Minister skarbu, znajduje się nie tylko ustawa o pożyczce, lecz także projekt ustawy, domagający się upoważnienia do skonwertowania szeregu dawniejszych pożyczek. Tu należą przedewszystkiem: pięć procentowa au-

stryacka renta papierowa, pięć procentowa pryorityty kolei vorarlberskiej i 4^{1/2} procentowa obligacje kolejowe kolei Rudolfa.

Zjednoczona lewica niemiecka upoważniła swego przewodniczącego, by przyjął zaproszenie Pana Ministra skarbu na konferencje i oświadczenia jego co do waluty, jednakowoż z zastrzeżeniem, iż to nie zobowiąże stronnictwa do niczego.

Minister Baross.

W ostatnich latach Węgry utraciły wielu znakomitych mężów i patriotów, lecz po żadnym z nich nie objawił się w szerokich kołach ludności tak szczery i serdeczny żal, jak po zmarłym ministrze handlu i komunikacji Gabryelu Barossu. Ś. p. Baross był bezwątpienia jednym z najpopularniejszych mężów w kraju, a chociaż uważano go powszechnie i słusznie za najpotężniejszy filar obecnego rządu, to przecież nie było wypadku, aby opozycja, która nieoszczędza nikogo, kto tylko stoi po stronie obecnego systemu godziła swemi strzałami w pierś przedwcześnie zgasłego ministra. Ten szacunek i tę niezwykłą popularność zawdzięczał Baross wyłącznie temu, iż ogół widział w nim najwybitniejszego przedstawiciela owej polityki, której zadaniem jest zapewnienie Węgom jak najszerzej samodzielności na polu handlowym, przemysłowym i ekonomicznym, widział w nim męża, zdążającego z żelazną wytrwałością do tego celu, nieugiętego w swych postanowieniach i przejętego na wskroś myślą służenia uczciwie i wszystkimi siłami ojczyźnie. Być może, iż niekiedy zabierał się zbyt sangwinistycznie do urzeczywistnienia swych projektów, że nie był wolnym od pewnego rodzaju szowinizmu, że działalność jego nie zawsze okazywała się w skutkach praktyczną, w każdym wszakże razie to co czynił, wpływało z najszlachetniejszych, bo patriotycznych pobudek, a spuścizna, jaką pozostawił po sobie, zapewnia mu długotrwałą pamięć i gorącą wdzięczność w sercach współziomków.

Ś. p. Baross jako deputowany a później sekretarz stanu w ministerstwie handlu i komunikacji, nie wysuwał się wcale na plan pierwszy, choć już wtedy uchodził za osobistość energiczną, świadomą celu i obdarzoną niezwykłym talentem. Czas swojego urzędowania użytkował on wyłącznie na gruntowne badanie kwestyj, które miał później podnieść jako minister, w pierwszym zaś rządzie poświęcał uwagę sprawom komunikacyjnym i rozwojowi przemysłu rodzimego.

Wkrótce też po powołaniu go do gabinetu zabrał się do przeprowadzenia daleko sięgających reform w dziedzinie kolei żelaznych, poczynając takowe za nieodzowne dla zapewnienia powodzenia reformom projektowanym, na szerokim terenie życia ekonomicznego. Jego to dziełem jest zaprowadzenie na liniach żelaznych taryfy strefowej i osobowej, z jego to wyłącznej inicjatywy wyszedł ten pomysł, powitany z początku z niedowierzaniem i uważany przez wielu za niewczesny a nawet szkodliwy dla finansów węgierskich. Nie zrażając się stawianymi mu z początku trudnościami, przeparkł niejako przebojem swoją myśl, która, jak powszechnie wiadomo, została uwieńczoną niespodziewanym powodzeniem. Przedtem nieustannie dawały się słyszeć skargi na mały obrót osobowy, publiczność natomiast odpowiadała na to, iż niepodobna podróżować przy tak wygórowanych cenach jazdy. Przed zaprowadzeniem taryfy strefowej przypadała na Węgrzech przez rok cały przeciwnie zaledwie jedna podróż kolejowa na każde mieszkańca, gdy w Austrii przypadała na jednego mieszkańca dwie podróże, w Niemczech pięć, w Anglii piętnaście. A przypatrzmy się, jak jest obecnie. Wedle ogłoszonego niedawno przez generalną dyrekcję węgierskich kolei państwowych sprawozdania, w pierwszych dwóch latach taryfy strefowej, t. j. od 1 lipca 1889 r. do tegoż dnia r. 1891 liczba podróżujących państwem liniami węgierskimi wynosiło 35.3 milionów, a ponieważ w dwóch ostatnich latach przed zaprowadzeniem tej taryfy wynosiła tylko 12.7 milionów, więc od razu potroiła się. Pomimo znacznego bardzo obniżenia ceny biletów (od 34 do 86 procent) dochody podniosły się z 20.3 milionów na 26.5 milionów zkr. Ze zwróceniu ożywienie ruchu osobowego jak i podwyższenie dochodów zawdzięczać należy wyłącznie taryfy strefowej, wynika z faktu, iż do czasu zainaugurowania nowego systemu, obrót i dochody nie tylko nie podnosiły się, lecz owszem obniżały z roku na rok. Nie ziszcili się też przepowiednie pesymistów, iż nadzwyczajne ożywienie ruchu osobowego należało uważać za objaw chwilowy, ruch ten bowiem wzmaga się stopniowo, a każdy niemal miesiąc wykazuje zwykłą w rubryce przewiezionych osób. — Również taryfa towarowa została znacznie obniżona, i o oddziaływało korzystnie na ożywienie stosunków handlowych i przemysłowych i stało się bodźcem do zakładania fabryk i tym podobnych

przedsiębiorstw, których powstało w ostatnich dwóch latach przeszło sto.

W zamiarze możliwego podniesienia przemysłu krajowego, zwracał ś. p. Baross całą uwagę na to, aby koleje żelazne używały wyłącznie wyrobów węgierskich i posługiwały się wyłącznie materiałem węgierskim, a zasadę tę przeprowadzał aż do najdalszych granic. Jego też jest zasługą, iż od roku 1886 język węgierski stał się wyłącznie panującym we wszystkich galeziach administracyjnych kolei żelaznych. Niemniej baczna uwagę zwrócił na ulepszenie dróg wodnych i podniesienie żeglugi parowej, a z jego to inicjatywy wyszedł projekt uregulowania wyższego biegu Dunaju i podjęcia tak olbrzymiego dzieła, jak uregulowanie „Wrót żelaznych“. Celem rozwoju handlu rodzimego starał się o torowanie mu dróg najrozmaitszych, a głównie o umożliwienie zdobycy na Wschodzie. Nadmienić tu w końcu należy, iż za jego urzędowania powstały pocztowe kasy oszczędności, nastąpiło połączenie urzędu pocztowego z telegraficznym, upaństwowienie gwarantowanych przez państwo kolei żelaznych, wykupno węgierskich linii austro-węgierskiej sieci żelaznej, wydane zostały ustawy o drogach publicznych i mytach, o wypoczynku niedzielnym, zabezpieczeniu robotników, i powołano do życia instytucję inspektorów przemysłowych.

Jak tedy widzimy, Węgry zawdzięcza niezmierne wiele zmarłemu ministrowi. Też stratę jego odczuwa boleśnie cały naród. Z całego kraju, ze wszystkich warstw społeczeństwa, ze wszystkich obozów politycznych nadchodzą dzisiaj objawy głębokiej żałoby. W Izbie deputowanych na pierwszą wiadomość o zgonie zasłużonego męża, mówcy wszystkich stronnictw dali wyraz rzewnej boleści i zażądali, by na znak żałoby przeszerwał posiedzenie, co też nastąpiło.

Przedwczorajsze wieczorne dzienniki wyszły bez wyjątku w czarnym obwódkach, a na wielu gmachach publicznych i prywatnych domach, powiewają żałobne flagi.

Pogrzeb Barossa, który ma pozostać żadnego prawie prywatnego majątku, odbędzie się kosztem państwa. Najj. Pan będzie na nim reprezentowany przez jednego z generał-adjutantów.

W uznaniu wielkich zasług, Monarcha nadał mu przed kilkoma laty order Korony Żelaznej I. klasy i tytuł tajnego radcy, a po przeprowadzeniu z pomyslnym skutkiem rokowań w sprawie zawarcia traktatów handlowych z Niemcami i Włochami, wielką wstęgą orderu Leopolda.

O niezwykłej popularności zmarłego świadczy to, iż podczas ostatnich wyborów do Izby deputowanych, otrzymał mandat poselski aż w czterech okręgach. Był on obywatel honorowym Budapesztu i 80 innych miast węgierskich. Zmarł licząc zaledwie 45 lat, ministrem był od lat sześciu. Pozostawia młodą wdowę i dwoje drobnych dzieci.

Z Watykanu.

(Encyklika z okazji jubileuszu odkrycia Ameryki. — Sprawa kanonizacji Kolumba).

Z kół watykańskich piszą do *Politi. Corr.*:

Papież zajęty jest obecnie opracowywaniem encykliki, która zostanie ogłoszona z okazji czterechsetnej rocznicy odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. W piśmie tem, wystawianem wyłącznie do biskupów Ameryki północnej i południowej, Hiszpanii i Włoch, Ojciec św. wyraził się z najwyższym uznaniem o dziele, dokonanym przez Kolumba i o jego zasługach, zaznaczył gorącą jego gorliwość dla wiary i podniósł, że Kolumb przy swoim przedsięwzięciu ożywiony był ideą przysporzenia chrześcijaństwu nowych wyznawców. — Sprawa kanonizacji Kolumba, poruszona niedawno w skutkach petycji podpisanej przez kilkuset biskupów, powierzona została powołanym do tego czynnikom; dotychczas jednak proces kanonizacyjny znajduje się w samych początkach.

Zaburzenia w Łodzi.

Dzienniki warszawskie ogłaszają w sprawie zaburzeń robotniczych w Łodzi komunikat rządowy, który podajemy dosłownie, zwłaszcza, że odnosi się do zaburzeń najświeższej daty, mianowicie z dnia 7 maja.

Komunikat ten brzmi:

Według otrzymanych z Łodzi urzędowych wiadomości, w nocy 7 maja, zgromadzony przy fabrykach Szejblera tłum robotników, niezadowolony z tego, że wielu ich towarzyszy przystąpiło do roboty, stawili opór patrolowi wojskowemu, który zmuszony był użyć broni palnej. Zabito jedną robotniczkę i raniono jednego robotnika. We wszystkich innych dzielnicach Łodzi zbiegowisk nie było i zaburzenia się nie powtarzały. Aresztowa-

ży człowiek szlachetniejszy, ale mniej logiczny, a ostatecznie wyjątkowy do jakiegoś niemożliwego szczęścia rodzaju ludzkiego, opartego jedynie na zmysłowej mocy i pomysłowości. Ogół powiada sobie, że takie zbiorowe, dalekie, mgliste szczęście przyszłych pokoleń w niczem jednostki nie obchodzi i każdy człowiek w tym ogóle szuka jedynie własnego używania, poświęcając głupio to, co ma, za to, do czego dopiero dąży i skoro ludzkość zechciała trzeźwo i jasno pomyśleć o swoim stanie, przyszła naturalnie do filozofii pesymistycznej, której rozsądniejszą i konsekwentniejszą formą nie jest polityka absurd Hartmanna, tylko system Szopenhauera, twierzący, że człowiek powinien sam w sobie wszelką energię i chęć do życia zabić.

Schopenhauer poleca jako środki wiodące do tego ostatecznego celu, obudzenie miłości bliźniego i naukowa, albo estetyczna kontemplacja ładu wszechświata. I dla innych, który wcale pesymistami nie byli, dla chrześcian i dla idealistów, były to zadania nie tylko mądre, ale każdego człowieka; przez nie miał się człowiek pozbyć panowania owego właśnie grzechu, który zależy na ciągłym rozmyślaniu o własnej tylko osobie, a zapominając o sobie, dostępować choćby chwilowo rozkoszy, płynących ze wszechmiłości, w której człowiek nie odczuwa już swego tylko bytu ograniczonego, tylko współczuje z owym bytem powszechnym i doskonałym, dla którego nie już nie jest złem, dla którego wszystko jest dobrem, wszystko jest źródłem szczęścia i zachwyty. Chwile takie w życiu doczesnym mogą trwać tylko krótko, niepowodzenie, utrapienie lub nieszczęście przerywają co chwila szczęśliwość mądreca lub świętego. Ale pocieszali się oni niedługo tem,

że wiedzieli, iż ludzie wcieleni, nie są jednymi istotami rozumnymi, dostępnymi dla cierpienia i radości, mówili, że jest istota wyższa, wszechmocna i wiecznie szczęśliwa, Bóg osobisty, w którego rękę spoczywają losy wszystkich śmiertelnych i który nimi kieruje, ku zwycięztwu wiekiemu dobrego. Wierzyli, że są niezliczone inteligencje niewcielone, napełniające wszechświat, i że człowiek po śmierci będzie istniał wiecznie jako taka inteligencja, i wtedy pozbywszy się ciężaru ciała i zmysłów, będzie mógł stale osiągnąć owo szczęście, którego za życia tylko chwilowo dostąpi. I świat im się wydawał dobrem i pięknym dziełem bożem. A któż temu winien, jeżeli syn wielu sceptycznych pokoleń nie chce uznać istnienia świata niemyślowego wtedy nawet, kiedy uznanie takiego świata, wydaje się dla zdrowego rozumu koniecznym? Któż temu winien, jeżeli Hartmann stwierdziwszy na każdym kroku działanie rozumów ograniczonych, ale niewcielonych, kierujących poszczególnymi zdarzeniami przyrody, nie chce uznać ich istnienia, jeśli sam dowodząc tego, że świat się rozwija podług wiecznego planu, przeczy temu, aby istniał Bóg osobisty, któryby był ten plan powiódł i któryby go przeprowadzał, i jeśli woli gadać niedorzeczności o jakichś nieświadomych wolaach i rozumach? I któż temu winien, że Schopenhauer poświęcił osobny rozdział, a Hartmann osobne dzieło opisowi tego, jak ludzie widzą duchy, albo jawne duchów działania, i że mimo to obaj twierdzą, że to tylko jakaś złudna forma, w której głupia a jednak mądra żądza bytu dziwniecznie majaczy? Jednemu i drugiemu winne chyba tylko upor i uprzedzenie.

— **Pogrzeb na welocypedzie.** Ameryka widywała już wesela, śluby i chrzty na welocypedzie, ale brakowało jej jeszcze pogrzebu. Otóż ceremonia taka i do tego z wielką okazałością, odbyła się niedawno w Baltimore. Pewien zamożny mieszkaniec miejscowy i zapalony cyklista, wyraził w testamencie życzenie, aby zwłoki jego odwiezione zostały do grobu na welocypedzie, rodzina zaś i przyjaciele uczestniczyli w ceremonii również na takich tylko wehikułach. Wola jego została spełniona święcie. Trumna złożona została na bogato przystrojonym w żałobne draperye trycyklu, przed nią zaś posuwała się na bocyklach orkiestra, grając z doskonałą zgodnością marsza żałobnego. Osmioro dzieci zmarłego: pięć córek i trzech synów jechało za trumną na tandemach. Orszak żałobny składał się z przeszło dwustu welocypedów.

— **Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,** przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, czwarty gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich: „Gęsi i Gąski“, komedia w 5 aktach Michała Bałuckiego. — We czwartek, „Ali-Baba“, operetka w 3 aktach a 8 odsłonach Lecocqua z baletem. — W piątek, piąty gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich „Pan Damazy“ komedia w 4 aktach Józefa Bliżnińskiego. — W sobotę, przedstawienie składane i „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagniego. Chóry i orkiestra wzmożone.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 30 kwietnia z. r. odbyło się posiedzenie komisji antropologicznej pod przewodnictwem JE. dra J. Majera. Po odczytaniu protokołu i przyjęciu go przez obecnych, przewodniczący zajął posiedzenie wspomnieniem o zmarłych członkach komisji ś. p. M. Gralewskim i M. Stankiewicz, których pamięci obecni czesć oddali przez powstanie, poczem powitał przybyłych po raz pierwszy na posiedzenie nowych członków: prof. dra N. Cybulskiego, prof. Bystronia i Świątkę. JE. dr. J. Majer referował następnie o badaniach swych antropologicznych, dokonanych na trzech czaszkach i innych kościach szkieletów ludzkich, wydobytych przez członka komisji p. G. Ossowskiego z niecałopalnego grobu kamiennego skrzynkowego w Uwiśle, w pow. husiatyńskim, podczas wycieczki jego w r. 1890. Wynik ostateczny tych badań okazał, że jeden z tych szkieletów należy do przedhistorycznej rasy krótkawogłowych, drugi stoi na samej granicy między pośredniogłowami, a krótkawogłowami, a rozpoczynających pośredniogłowe. Z kolei porządku dziennego członka komisji p. G. Ossowski zdaje sprawę z badań, przez niego dokonanych na cmentarzysku z grobami ceglownymi w Biloczu-Złotem pod Borszczowem, z jakich zdobył liczne i cenne okazy ceramiki malowanej wieku kamiennego, oraz kamienne i krzemienne narzędzia neolityczne. Składając te wykopaliny do zbiorów Akademii, sprawozdawca przedstawił sporządzony przez siebie plan badanego cmentarzyska i objaśnił budowę i urządzenie badanych grobów. Uchwalono następnie wnioski sekretarza co do uzupełnień, dotyczących wydawnictwa Zbioru Wiad. do Antrop. krajowej i wybrano na członka komisji p. Adama Zakrzewskiego, poczem posiedzenie zostało zamknięciem.

Z literatury historii sztuki. Prof. Maryan Sokołowski napisał do drukującego się zeszycu Sprawozdań akademickiej komisji hist. sztuki rozprawę p. t. „Miniatury włoskie biblioteki Jagiellońskiej i modlitewnik francuski ks. Samuela Sanguszki w bibliotece Dzikowskiej“, która to praca ukazała się naprzód w osobnej odbitce. Jest ona w najściślejszym związku z ogłoszoną przed kilkunastu laty w tychże „Sprawozdaniach“ rozprawą tego samego pióra „O przedstawieniach Trójcy z trzema twarzami“, w której autor zastanawiał się nad pochodzeniem typu przedstawień Trójcy św., napotykanego u nas jedynie na Rusi, a znanego w średnich wiekach we Francji i we Włoszech. Na pytanie, jakimi drogami typ ten dostał się na daleki Wschód, rzuca obecnie nowe światło modlitewnik dzikowski, na podstawie którego autor zmienia ekołowiek swoje dawniejsze poglądy, twierdząc obecnie stanowczo, że typ Trójcy o trzech twarzach przeszedł z Francji na Ruś dopiero w wieku XVII i wyrażając przypuszczenie, że rolę pośrednika odegrał właśnie właściciel modlitewnika książę Samuel Sanguszko, pan możny ruski. Że miał on bezpośrednie intelektualne z Francją stosunki, i że odznaczał się duchem artystycznym, świadczy, obok innych wiadomości, także i ten modlitewnik, będący drukiem francuskim,

a według wszelkiego prawdopodobieństwa przez samego właściciela iluminowany.

Oto główna myśl pouczającej, przekonywającej i barwnym stylem napisanej rozprawy. Cokolwiek może luźno łączy się z nią rzecz o zbiorze miniatur włoskich, wyciętych z różnych rękopisów, a będących własnością biblioteki Jagiellońskiej; ale zawiązującą jej jedno jeszcze przedstawienie Trójcy św. trzechtwarzowej w pięknym inicjale, którego podobizna obok kilku innych rycin zdobi rozprawę. Związek dwóch tych części byłby jaśniejszym i myśl przewodnią lepiej uwidatnioną, gdyby zamiast zbyt wiele obejmującego tytułu powiedziano czytelnikowi z góry, że praca niniejsza jest dopełnieniem, czy rozszerzeniem dawniejszej rozprawy: „O przedstawieniach Trójcy z trzema twarzami“. Lecz nie spierajmy się o tytuł; raczej wyrażmy wdzięczność autorowi, który pięknymi publikacjami swymi co jakiś czas rozszerza poglądy nasze nie tylko na historię sztuki, ale na różnorodne zachodnie i wschodnie wpływy, spotykające się od wieków na ziemiach polskich, aby wytworzyć kulturę właściwą, znaną i niezmiernie zajmującą.

Wystawa teatralna z dniem każdym wylania się jako wielki sukces. W dzień otwarcia odbył się wieczorem wielki bankiet, na którym z entuzjazmem wychylnie zdrowie książęcy Metternichowej. „Teatr Niemiecki“ z Berlina ma również powodzenie, dzięki talentowi panny Lehman i p. Engels. Jest to wyborna para artystów. Obecnie cały artystyczny Wiedeń oczekuje przybycia wielkiej włoskiej aktorki pani Duse.

Pani Duse, słynna i znakomita włoska artystka dramatyczna, rozpoczyna 15 maja szereg gościnnych występów w Wiedniu, które potrwać dwa tygodnie. Pani Duse wystąpi w „Danie kameliowej“, „Fedorze“, „Frou-Frou“, „Norze“, „Fernandzie“ i t. d.

Magg'i ze swoją trupą święci coraz to nowe w Warszawie tryumfy; jego Lear wywołał niebywały entuzjazm. Wszystkie dzienniki podnoszą mistrzowskie zalety tej przepysznej scenicznej kreacji.

W Rzymie w sławnej sali Horacyuszów i Kuryacyuszów w pałacu Konserwatorów Rzymu, czyli senatorów na Kapitolu, królowa była obecna, wraz z syndykiem ks. Caetanum, prefektem Calendą, wicesekretarzem stanu w ministerstwie oświecenia Pullé i t. d., przy rozdawaniu nagród uczniom wyższej szkoły żeńskiej. Miała prześliczny strój *héliotrope*, i była w towarzystwie księżny Strongoli, neapolitanki, damy nadwornej i margrabiego Nicoliniego, florentczyka, podkomorzego swego. Hrabianka de Gubernatis, dyrektorka zakładu, miała piękną mowę, po której królowa doręczyła sama najwyższe nagrody dwom panienkom najbardziej się odznaczającym między kilkudziesięciu nagrodzonymi. Były to: panna Aliksa Szanceraówna ze Lwowa i panna Józefa Angelucci, rzymsianka. Panna S. nie mogła otrzymać złotego medalu dlatego, iż podług ustaw zakładu daje się go tylko uczniom, które cały kurs czteroletni odbyły, a panna Szanceraówna wstąpiła do szkoły wyższej dopiero przed dwoma laty. Złoty medal tedy królowa dała pannie Małgorzacie Sabaudzkiej złoty także medalion z jej cyfrą brylantami wysadzaną. Wczoraj zaś rano królowa była obecna przy rozdawaniu nagród w zakładzie głuchoniemych.

Ernest Guiraud, utalentowany kompozytor francuski, zmarł w Paryżu w 52 roku życia. Do najcenniejszych utworów zmarłego należy balet *Gretina-Green*, przedstawiony w Operze, i opera *Piccolino*, grana w Operze komicznej.

W Paryżu nastąpiło otwarcie drugiego salonu na Polu marsowem. Wspaniale urządzone wystawa zawiera mniejszą ilość obrazów i rzeźb; do najcenniejszych dzieł sztuki należą portrety: Carolusa, Duran, obrazy: Pavis de Chavannes, amerykańskiego malarza Whistlera, dalej Stevensa, Cazin, Beraud i t. d.

W Paryżu w Théâtre d'Application odbyło się czarodziejskie przedstawienie tak nazwanych „poematów miłości“, czyli dwunastu seryj żywych obrazów (prawie każda seryja zawiera po trzy pozy oddzielne), ułożonych przez rzeźbiarza Cypryana Godbskiego. Dekoracje skomponowali Karol Toché i Aleksander Vanvray; a każdemu obrazowi towarzyszy muzyka na fortepianie i wionelonezi kompozytorki Aleksandra George'a i deklamacya odpowiedniej poezji Armanda Silvestre'a przez Brémonta Gastona Mitrecy lub panią Nello w greckich kostymach kapitańskich. Oto przedmioty obrazów, dwanaście par, otoczonych tajemniczymi legendami miłości, wziętych z najrozmaitszych miejsc i epok: Adam i Ewa, Dyana, i Endymion, Booz i Ruth, Judyta i Holofernes, Antoniusz i Kleopatra, Dafnis i Chloé, Dawid i Betsabea, Kattulus i Lesbija, Wenus i Adonis, Dante i Bea-

trix, wreszcie Des Grioux i Manon. Kończy przedstawienie epilog i apoteoza miłości, zjawienie się wszystkich osób naraz w blaskach ogni bengalskich, na tle wspaniałych dekoracji.

W Londynie. Od dni kilku otwartą jest wystawa obrazów w *Royal Academy*. Jeżeli nie ma tam, wśród półtora tysiąca obrazów, ani jednego, któryby się odznaczył prawdziwą doniosłością — to jednakże nie brak w galeriach prac ciekawych i... mozołnych. Z wyjątkiem Woolnera, Burne-Jonesa Armitage'a i Richmonda, którzy tu nie przystali dzieł, wszyscy inni — „akademicy“ i „stowarzyszeni“ — zajęli więcej miejsca, niż artyści, nie należący do Akademii. Prezes, sir Fryd. Leighton, pp.: Briton Rivière i Hubert Hercomer, byli szczególnie pracowici. Pierwszy z nich ma pięć ogromnych płócien; największe zaś nosi podpis biblijny: „A morze wydało umarłych, co w niem byli“ — i urzeczywistnia pojęcie, jakie artysta wytworzył sobie o Zmartwychwstaniu. Z póród rozchukanych fal morskich wstaje mężczyzna, wracający do przytomności; prawą ręką obejmuje bezduszne jeszcze ciało żony, przy lewem jego ramieniu widnieje postać chłopczyka. Po za temi figurami na skalistej płaszczyźnie, ukazują się inne postacie ludzkie, obleczone płótnem śmiertelnym, wstające z swych grobów. Pierwotny rysunek tego obrazu miał być wykonany w mozaice i wypełnić wolne dotychczas miejsce w kopule tutejszej katedry św. Pawła.

Sir John Millais, któremu zarzucano zbyt kupiecką pracowitość nad portretami bogatych nicości, przysłał dwa krajobrazy: „Porę letnią“ i „Porę zimową“; szczegóły wykonane są z cierpliwością koronkarki, ale całość wygląda twardo. Może najlepszym z wszystkich jest obraz Orchardsona: „Napoleon, dyktujący dzieje swych wojen hrabiemu Las Cases, na św. Helenie, 1816“. Sceną jest pokój w Longwood, o nagich ścianach i nędznie umeblowany. Hrabia siedzi przy stole, wpatrzony w cesarza; tenże, stojąc w charakterystycznej postawie, z rękoma założonemi z tyłu, zapatrzony w mapę wojсковą, zdaje się zapomniał o swem otoczeniu, przeniósł się myślą na pola zdruzgotanych tryumfów... Obiedwie figury, wzięte z autentycznych portretów, są pełne życia.

Z dziedziny sztuki naszej.

Szkoła Politechniki lwowskiej ozdobioną teraz zostanie, jedenastu olejnymi obrazami, wielkich rozmiarów, które mistrz Matejko na zamówienie Ministerstwa oświaty, dla tejże Szkoły we Lwowie, w mniejszych kompozycyjnych szkicach utworzył, a które przez artystów Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, pod dozorem samego autora, w wielkich rozmiarach, wykonane zostały.

Utworzyć artystyczne obrazy z przeznaczeniem dla Politechniki, by ozdobiły wielką i wspaniałą jej aulę, a zarazem by swoją treścią odpowiadały temu naukowemu zakładowi, w którym mają być umieszczone, było zadaniem trudnym. Należałoby bowiem, albo brać za podstawę różne szczególne nauki. w tejże Politechnice wykładane i na ich dziejach wysnuwać jakąś stosowną treść do obrazów; — albo przedstawić różne wybitne postacie w naukach znane, które przyczyniły się mogły do ich rozwoju, i z nich dopiero stworzyć różne w obrazach sceny. — Jedna i druga jednak treść do obrazów tak jest wszechstronna i taki zawiera nawał szczegółów zbyt drobiazgowych, które do objaśnienia naukowego przedmiotu, musiałyby w obrazach być umieszczone, iż trudnoby było szczęśliwy uczynić z nich wybór. Mając więc to wszystko na uwadze, mistrz Matejko przedsięwziął jedną ogólną, w tych jedenastu obrazach, przeprowadzić myśl o wiedzy ludzkiej, nadając przedewszystkiem ten jej charakter i to piętno, które w różnych wiekach, stosownie do ducha czasu, odznaczyć ją mogły. Według więc poglądów Matejki, Politechnika jako ognisko wiedzy, najbardziej zastosowanej do znajomości natury, musi w obrazach malarstwa przedstawiać także naturę, lecz przedewszystkiem naturę ducha ludzkiego, to jest wszystkie koleje ogólnej wiedzy, które rozwijać się mogą, w dodatnich, albo w ujemnych odcieniach jego.

Wychodząc z tego punktu widzenia, przedstawił on w jedenastu swoich obrazach, ten filozoficzny rozwój wszelkich objawów władz umysłowych, które w duszy wytworzyć się mogą, dążąc do szczęścia albo niedoli naszego życia na ziemi.

Mając tedy pojęcie o ogólnej treści wszystkich obrazów, przeznaczonych do Politechniki lwowskiej, przystępujemy do szczególnych objaśnień każdego.

Obraz I.

Jeżeli nauka lub w ogóle wiedza, jako pierwiastek wypływający z duchowych sił ludzkich, nigdzie nie znajduje widomego na ziemi ogniska lub władzy, któreby dawały wzrost jej i siłę, oraz podniecię; — to według pojęć chrześcijańskich, ma ona siedzibę i

źródło w świecie nadprzyrodzonym, w tej Trójcy Boga, która jak Dante powiedział, jest emanacją, z której wszystko wypływa!

Z tego wychodząc punktu widzenia obraz oznaczony Nr. 1, dosięga wyobrażeń o Trójcy, istniejącej w wszechświecie, która jako *causa movens* nadaje ruch, życie, władzę istnienia całej naturze i ludziom.

W trójkącie więc przedstawionym na obrazie, spostrzega się Bóg Ojciec, wyobrażony w postaci przyzwalającej i Bóg Syn, piastujący godło męczeństwa i trudów, jako symbolu przeznaczenia człowieka, — a potem Duch Święty, jako źródło koniecznych natchnień do zdobycia nauki wiedzy na ziemi. Duch Święty przedstawiony jest w postaci młodej, bo w młodości jest siła natchnień i życie, — ma włosy w rodzaju płomieni, jako oznakę zapału, — a zyskała na wszechświecie, a na ludzkostwie w szczególności, siedm darów, w postaci główek aniołów, jak również siedm łask, oznaczonych promieniami, któremi umysł ludzki w całej pełni nasyć się może i zdobyć najwyższe zadania w zakresie wiedzy i uczuć swoich. To obrazu zasiane jest planetami.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Maryan Gorzkowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 10 maja.

Śmierć ministra Baross'a, spowodowała wyjazd ministra Wekerlego z Wiednia, który udał się na pogrzeb swego kolegi do Budapesztu. Konferencye obu Ministrów finansów doznały zatem przerwy, która wpłynęła znowu na spekulacyę w kierunku realizacyjnym. Opowiadano na giełdzie, że wczoraj rzuciła spekulacya na targ około 30.000 sztuk akcyj kredytowych. — Cyfra ta jest przesadną, — że jednak w połowie wzięto się do prawdy, nie ulega to żadnej wątpliwości. Przedewszystkiem, drobna spekulacya realizuje korzyści uzyskane, bojąc się dalszego spadku. Stwarza to zbiorowo obraz, który ma być, — która przynięta kursa. Z drugiej jednak strony, istnieje cała falanga, wierząca w szybką reakcyę. Jej to zawdzięczać należy, że kredyty nie spadają tak gwałtownie, jakby spadać powinny w obec obrotach sprzedaży.

Z wyjątkiem dominującego na giełdzie naszej papieru, inne wartości notują kursy bardzo przyzwolite. Zawdzięczyć to należy wybornej tendencji obcych targów pieniężnych. W ogólności, zachowuje nasza giełda stanowisko wyczekujące. Jedynie renty try-

Z Konstancynopola donoszą, że bawiarz tam od kilku tygodni finansista paryski Leon, prowadzący rokowania z tureckim ministerstwem finansów w sprawie konwersyi różnorodnych papierów tamtejszych. Bank otomański zajmuje zupełnie neutralne stanowisko, w obec przedłożenia pana Leon.

Kupony od obligacyj pierwszeństwa c. k. uprzysz. kolei Arcyks. Albrechta, emisyi I, II i z r. 1890 zapadłe w dniu 1 maja wypłacane będą po 7 zł. 50 ct. 5 franków i 20 zł. (stosownie do emisji), a to w Wiedniu w głównej kasie c. k. Generalnej Dyrekcyi kolei państwowych, dalej w Berlinie w Banku niemieckim i w Banku narodowym w Frankfurcie nad Menem w Niemieckim Banku Związkowym (*Deutsche Vereinsbank*) tudzież w domu bankowym Erlanger et Stämpfli wreszcie w Monachium w bawarskim Banku związkowym.

Od 15 b. m. począwszy kupony płatne będą tylko w kasie głównej c. k. gen. Dyrekcyi kolei państwowych.

Kolej żelazna Lwowsko-Belzcka Wedle sprawozdania zarządu tej kolei za rok 1891, wynoszą dochody z przewozu towarów i osób, oraz z innych źródeł 207.715 zł., wydatki 152.036 zł., nadwyżka tedy 55.679 zł. rozporządzenia walnego zebrania 55.679 zł. Wedle uchwały rady nadzorczej, postawiono został na walnem zebraniu, zwołanem na dzień wczorajszy, wniosek, aby wyjątkowo na każdą akcyę pierwszeństwa, opiewającą na 200 zł., dwa procent dywidendy, czyli 4 zł., to jest, za 13.755 sztuk sumę 55.679 zł., resztę zaś 659 zł. przemieścić na noworachunek.

Projekt nowej kolei żelaznej w Galicyi. *Fremdenblatt* dowiaduje się, iż depozytowany do Rady państwa p. Karol Lewickowski przedłożył Ministerstwu handlu projekt generalny linii żelaznej z Przyborki do Krosna a ztąd do Dukli. Rewizya trasy tej linii ma być już wkrótce zarządzoną.

Targ zbożowy.

Dnia 11 maja 1892.

Lwów, pszenica 10— do 10:25, żyto 8:20 do 8:50, jęczmień 6— do 6:80, owies 7:10 do 7:50, rzepak 9:50 do 10—, groch 6:50 do 10—, wyka 5:75 do 6:25, nasienie lniane 8:50 do 9—, bób 8— do 11—, konieczyna 5:50 do 7—, czerwona 55— do 75—, biała 50— do 70—, szwedzka 55— do 80—, kminek 21— do 22—, anyż 30— do 31—, kukurudza 5:75 do 6—, spirytus 16— do 16:25.

Uspობienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 10:30 do 11:15, czerwona 10:30 do 11:10, żółta 10:30 do 11—, żyto 9:35 do 9:75, jęczmień browarny 8— do 8:25, pastewny 7— do 7:25, owies 6:75 do 7:15, hreczka 8— do 9—, groch 8— do 10:50, konieczyna czerwona 50— do 60—, biała 50— do 65—, rzepak 11— do 11:75 zł.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8:78 do 8:90, na jesień 8:29 do 8:31, kukurudza na maj-czerwiec 4:92 do 4:94, na lipiec-sierpień 5:10 do —, owies na maj-czerwiec 5:45 do 5:47, na jesień 5:55 do 5:57, rzepak na sierpień-wrzesień 12:25 do 12:35. Spirytus kontyng. bez podatku 17:50 do 18—.

Praga: pszenica czeska 10— do 11:20, węgierska 11— do 11:40, austriacka — do —, jęczmień 8— do 8:90, owies 6:15 do 6:65, nasienie rzepakowe — do —, olej rzepakowy 34—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Szczecin. Pszenica na maj 211—, na czerwiec-lipiec 206—, żyto na maj 193—, czerwiec-lipiec 173—, olej rzepakowy 44:50, spirytus 41—.

Berlin: pszenica na maj 187:75, na czerwiec-lipiec 185—, żyto loco 194—, na maj 192—, na czerwiec-lipiec 185:50, na czerwiec-lipiec 179—, jęczmień 140 do 190, owies na maj 145:25, na czerwiec-lipiec 145:50, olej rzepakowy loco 54:60, na maj-czerwiec 54:30. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 41:50.

OSTATNIA POCZTA

Najj Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi ordynata hr. Romana Potockiego.

Następnie przyjął Najj. Pan, na osobnej audyencji, narzeczonego hrabianki Maryi Rajner Waideck, księcia Campofranco.

Z Karlsbadu telegrafują:

Wiadomość, iż Najj. Pani przybędzie tutaj prawdopodobnie na kilkutygodniowy pobyt, wywołała ogólną radość.

U Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika odbył się obiad, na który otrzymali zaproszenie austriacy i zagraniczni przedstawiciele międzynarodowej wystawy muzycznej i teatralnej.

Przedwczoraj zostały zamknięte trzydniowe konferencje ministerjalne. Wszystkie mniej więcej dzienniki potwierdzają, że budżet wspólny na rok przyszły będzie wyższym od tegorocznego zaledwie o cztery miliony, nadwyżka ta jednak nie przypada tylko wyłącznie na Ministerstwo wojny, lecz rozdziela się na wszystkie wspólne centralne urzędy. Ponieważ obecna sesja Rady państwa przeciągnie się prawdopodobnie do pierwszych dni lipca, więc Delegacje mogą być zwołane dopiero we wrześniu.

Reprezentacja miasta Pragi uchwaliła jednogłośnie protest przeciwko rozporządzeniu Ministra sprawiedliwości w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Wekelsdorf. Protest ten został zredagowany w formie petycji do Wydziału krajowego.

Provizoryczne kierownictwo węgierskiego ministerstwa handlu i komunikacji po s. p. Barossu zostało poręczonem ministrowi skarbu Wekerlemu. Provizoryum to będzie prawdopodobnie krótkim, albowiem p. Wekerle zbyt jest zajęty wielką akcją uregulowania waluty, aby mógł pozostawać dłużej na czele tak rozgałęzionego i obejmującego liczne agendy urzędu jak ministerstwo handlu i komunikacji.

W Berlinie sprawił niezwykle wraźliwe następujący epizod: Przed jakimś czasem pewien rzemieślnik przechodząc w nocy około stojącego na warcie żołnierza nazwiskiem Luceka poczęł go napastować i użyć nieprzyzwoitych wyrazów. Żołnierz chciał aresztować napastnika, a gdy tenże stawił opór zmierzył do niego i położył na miejscu trupem. Kula jednak która ugodziła śmiertelnie owego rzemieślnika zraniła równocześnie ciężko pewnego człowieka idącego przypadkowo ulicą. Część prasy poczęła skutkiem tego domagać się „w interesie bezpieczeństwa publicznego” zmiany dotychczasowej instrukcji dla żołnierzy stojących na warcie a żądanie to ponawiała do tej chwili w for-

mie częstokroć zbyt nieumiarkowanej. Otóż onegdaj cesarz podczas przeglądu 3 pułku gwardyi kazał wystąpić szeregowcowi Lucekowi i powiedział do niego: „W uznaniu twego prawidłowego zachowania się na posterunku, mianuję cię gefrejtrem. Spodziewam się, że także nadal oznaczasz się będziesz odwagą i determinacją i zawsze zaszczyt sprawiasz będziesz pułkowi. W tej myśli podaję ci rękę”.

Plan niemieckich manewrów jesiennych ułożono w sposób następujący: Cesarz Wilhelm przyjedzie w dniu 18 września do Karlsruhe; nazajutrz odbędzie się parada korpusu badenkiego. W dniu 20 września zjedzie cesarz do Sztutgardu, gdzie odbędzie się parada korpusu wirtemburskiego. Od d. 22-go do d. 24-go września odbędą się skombinowane manewry obu powyższych korpusów.

Hamburger Nachrichten zapewniają, że wydanie funduszu welfickiego w ręce pełnomocników księcia Kumberlandu wkrótce już nastąpi. Zamek Herrenhausen pozostanie w rękach pruskich do czasu formalnego zrzeczenia się przez księcia praw do tronu hanowerskiego.

Dzisiejsza depesza z Sofii potwierdza podaną już przez nas wiadomość, iż skutkiem uchwały ministerjalnej Stambułow polecił wszystkim władzom portów dunajowych, aby nie zezwalały okrętom rosyjskiego Towarzystwa żeglugi księcia Gagarina zawijać do tych portów. Rząd bułgarski widział się zniewolonym do tego zarządzenia, ponieważ okręty pomienionego Towarzystwa pośredniczyły w przewożeniu do Księstwa różnego rodzaju rewolucjonistów i bomb dynamitowych.

Z Cetynii donoszą, że książę Mikołaj ma zamiar odwiedzić sułtana w Konstantynopolu. W tym celu rozpoczęto rokowania. Termin przybycia księcia do stolicy tureckiej, jeszcze nie został ostatecznie oznaczony.

Przez dni kilka toczył się w Konstantynopolu proces przeciw mordercom Vukowicza. Sąd uznał oskarżonych Merdzana i Christa winnymi zbrodni rozmyślnego morderstwa, i skazał ich na śmierć. — Naum i Mikołaj Tufekcziewowie, skazani zostali zaocznie za nakłanianie do morderstwa na 15 lat robót przymusowych.

Turecka komisja wojskowa odbywa od tygodnia próby z karabinami Manlichera, sporządzonemi w fabryce w Steyr i prochu z fabryki felixdorfskiej.

Z Rzymu donoszą: Konferencje, które król miewa z rozmaitymi wybitnymi w życiu politycznym mężami, nie uzasadniają zaraz przypuszczeń, ażeby każdy z nich mógł uchodzić za upatrzonego na prezesa gabinetu. Jest bowiem zwyczajem we Włoszech, jak podobno i wszędzie, że w chwili przesileni ministerjalnych monarcha żyje sobie poznać opinie rozmaitych stronniów.

Natomiast utrzymuje się wytrwale pogłoska, że pan Giolitti zajmie się prawdopodobnie zadaniem utworzenia gabinetu.

Mimo krytyk całej niemal prasy rozmaitych odcieni, zgadza się jednak opinia publiczna na to, że jakkolwiek gabinet przyjdzie do skutku, nie mogą Włochy ani zredukować swojej siły zbrojnej, ani zmieniać dotychczasowej polityki.

Według doniesień z Brukseli, anarchista holenderski, Boer, który otrzymał od policyi rozkaz wyjazdu, został pod eskortą żandarmów odstawiony na dworzec kolejowy. Z powodu obaw, ażeby towarzysze wydalonego nie dopuścili się wykroczeń, zarządziły władze wszechstronne środki ostrożności.

W Berchem, przedmieściu Antwerpii, odkryła policja belgijska w jednej z fabryk dwóch anarchistów francuskich, którzy aresztowani, wydani zostaną władzom francuskim. W Gandawie uwięziony został drugi anarchista holenderski, nazwiskiem Vanderveken. Aresztowanie to nie odbyło się bez zaburzeń, gdyż socjaliści, wypierający się na pozór anarchizmu, bronili Vandervekena.

W Paryżu prasa zajęta jest wyłącznie dwiema sprawami, mianowicie anarchistami i pismem Leona XIII. Jak wczoraj doniósł telegram, Very umarł, żona i córka otrzymają od rządu rentę dożywotnią, pogrzeb odbędzie się okazale i demonstracyjnie. Na pogrzebie Hamonoda miał przewodniczący rady municypalnej Paryża mowę bardzo energiczną. Stolica Francji — mówił on — oddaje nieszczęśliwej ofierze podstępnej zbrodni ostatni zaszczyt i usługę; ludność nie da się zastraszyć! Następnie żądał mowca lepszej organizacji policji. Mowę oklaskiwano.

Aresztowania anarchistów trwają dalej. W sprawie pisma Papieża półurzędowo zapewniają, że poprzednio nie toczyły się żadne między Kuryą rzymską a rządem rokowania.

Figaro donosi rzekomo z kompetentnego źródła watykańskiego, że Papież uzalał się na fałszywe komentowanie jego encykliki o republikańskiej formie rządu przez wielu katolików i biskupów francuskich. W Rzymie zapewniają nawet, że Leon XIII ma zamiar chwycić się w razie potrzeby środków dyceplinarnych, aby zmusić kler do posłuszeństwa w sprawach polityki.

Msgr. d'Hulst, następca biskupa Frepela w parlamencie francuskim, w rozmowie z pewnym dziennikarzem wyraził się bardzo nieprzychylnie o polityce papieskiej i miał powiedzieć, że powaga Papieża odnosi się tylko do spraw kościelnych, w sprawach polityki opinia Stolicy apostolskiej nie jest obowiązująca — i w danym wypadku nie stosuje się dogmat o nieomyślności papieskiej, ponieważ Papież nie przemawia tu *ex cathedra*.

Dzienniki monarchiczne, aby zasłonić swe niezadowolenie milczeniem, wstrzymują się od wszelkich uwag o liście Leona XIII do kardynałów francuskich. *L'Autorité* tylko pisze ze złośliwym przekąsem:

„Pierwej jeszcze, nim Papież wypowiedział swe zdanie, oświadczyliśmy, iż nie przywiązujemy bezwzględnie znaczenia do formy, a nawet z pewnym upokorzeniem staramy się szanować republikę, gdy nie możemy szanować republikanów, którzy ją reprezentują w imieniu żydów i wolnomularzy.”

Dzienniki angielskie omawiają z uznaniem wielką mowę margr. Salisburyskiego, wygłoszoną w teatrze *Covent-Garden*; mowa ta posiada pierwszorzędne znaczenie, nigdy jeszcze silniej i energiczniej bowiem nie wystąpił Salisbury przeciw *Home-Rulowi* irlandzkiemu, zagrażającemu jednności i potędze państwa. Margr. Salisbury kończąc przypomniał program stowarzyszenia, streszczający się w owem magicznym hasle *Disraeliego Imperium et libertas!*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 maja. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj rozprawę nad urzędzeniami komunikacyjnymi m. Wiednia.

Imieniem komisji budżetowej wnosi Russ przyjęcie projektu rządowego, dotyczącego publicznych robót komunikacyjnych wiedeńskich.

W sprawie tej zapisali się do głosu przeciw projektowi deputowani: Kaftan, Gessmann, Laginja i Lueger, za projektem zaś: Herbst, Liechtenstein, Kozłowski, Hauck i inni.

Pierwszy przemawiał dep. Kaftan: Głosowałby on za subwencją na wiedeńskie zakłady komunikacyjne, gdyby podobne, jak Wiedeń korzyści, otrzymały także inne kraje koronne, a w szczególności miasto Praga. Mowca jednak bynajmniej nie ignoruje znaczenia Wiednia jako rezydencji.

Deputowany Herbst podniósł ogólnopaństwowe i militarne znaczenie wiedeńskiej kolei miejskiej. Wszyscy uznają jej potrzebę, i pod tym względem nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy Wiedniem a krajami koronnymi.

Pan Minister handlu wykazywał, że istniejące dotychczas urzędy komunikacyjne Wiednia są niewystarczające. Utworzenie nowych urzędów komunikacyjnych przyczyni się do tego, że ludność uboższa będzie mogła dojeżdżać do taniach i zdrowych mieszkań w pasie dokoła Wiednia. Roboty, jakie w tym celu wykonane zostaną w Wiedniu, wyjdą na korzyść całego Państwa, podniosą się bowiem handel i przemysł. Główna rezydencja Monarchii stoi prawdopodobnie w przededniu szczęśliwych dni.

Na tem dalszą rozprawę odroczono.

Dep. Luzzatto zainterpelował Ministra handlu, czy byłby skłonny do zwolnienia austr. Towarzystwa żeglugi z obowiązku regularnych kursów do Brazylizii aż do czasu, kiedy tam żółta febra ustanie, lub przynajmniej lżejszy przybierze charakter.

Wiedeń, 11 maja. W dalszym ciągu obrad nad przedłożeniem o budowlach w Wiedniu przemawiał ks. Liechtenstein. Zaznaczył on przedewszystkiem, iż Rządowi należy się wdzięczność za szybkie wniesienie przedłożenia i wyraził życzenie aby Rząd przy przeprowadzeniu przedłożenia wytrwale przestrzegał zasady zdrowych reform socyalnych.

Dep. Luëger wywodził, że Wiedeń nie otrzymuje nic od Państwa i kraju a zawdzięcza wszystko własnym siłom i życzliwej łasce Monarchy. Wedle przekonania mowcy przedłożenie jest niejasne i niestaranie zredagowane. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 11 maja. *(Tel. pryw.)* Koło polskie postanowiło nie rozstrzygać obecnie propozycji Ministra skarbu co do wysłania do niego mężów zaufania, celem otrzymania wyjaśnień w sprawie regulacji waluty, ale

rozstrzygnięcie powziąć dopiero po wniesieniu przedłożeń walutowych.

Peszt, 11 maja. W zastępstwie Najj. Pana przybędzie generał adjutant hr. Paar na pogrzeb min. Barossa.

Hr. Taaffe w imieniu Rządu austriackiego przesłał kondolencje rządowi węgierskiemu i wdowie po zmarłym ministrze.

Peszt, 11 maja. Konferencje biskupów zostały rozpoczęte pod przewodnictwem Vaszarýego.

Berlin, 11 maja. Wczoraj po południu odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod pomnik cesarza Wilhelma I na placu przed zamkiem. W uroczystości wzięło udział mnóstwo uczestników z całych Niemiec.

Berlin, 11 maja. *(Tel. pryw.)* Wszystkie dzienniki zajmują się odznaczeniem, jakie otrzymał od cesarza Wilhelma grenadier Lueck, który swojego czasu będąc na warcie, strzelił do uciekającego ekscedenta i zabił go, przyczem jednego przechodnia zranił. Według jednych, darował cesarz Lueckowi swój portret; według innych pochwalił go publicznie, przed frontem, podając mu rękę.

Rzym, 11 maja. Król powierzył Giolittiemu misję utworzenia gabinetu.

Bruksela, 11 maja. Izba uchwaliła artykuł zrewidowanej konstytucji co do zaprowadzenia królewskiego referendum 78 głosami przeciwko 48. Woeste oświadczył iż prawica głosuje za tym artykułem tylko warunkowo. Następnie uchwalono artykuł dotyczący małżeństw księcia do domu królewskiego, 103 głosami przeciw 2. W końcu postanowiono poddać rewizji artykuł o następstwie tronu.

Petersburg, 11 maja. Stan zdrowia naczelnika miasta Gressera jest nader niebezpieczny. Na ciele potworzyły się liczne wrzody zapalne.

Petersburg, 11 maja. W ogłoszonym świeżo zeszycie zbioru ustaw co do użycia sum, przyzwolonych z powodu podwyższenia pensyj profesorów niektórych wyższych zakładów naukowych, a między innymi tych profesorów, którzy w języku rosyjskim wykładają w Uniwersytecie dorpacskim.

Petersburg, 11 maja. *Nowosti* donoszą: Utworzyło się konsorcjum rosyjskich wybitnych osobistości i kapitalistów, które stara się o koncesję na budowę i zarząd kolei syberyjskiej.

Petersburg, 11 maja. Rada państwa przyjęła nową ordynację dla miast przyznającą żydom prawo wyborcze.

Stan zasiewów wiosennych w Królestwie polskim, w prowincjach bałtyckich, dalej w guberniach północno zachodnich i południowo-wschodnich, wreszcie w Rosyji środkowej i na Kaukazie jest częścią pomyślny, częścią niezadawalający. W guberniach jekaterynosławskiej i połtawskiej oraz w terytorium dońskim i w guberniach wschodnich zasiewy zimowe w większej części nie zeszły.

Londyn, 11 maja. Do *Timesa* donoszą z Aleksandrii: Zbiegły kasyer domu Rotschilda w Frankfurcie, Jäger, przybył tu w towarzystwie pewnej kobiety i był codziennie na giełdzie. Policja egipska aresztowała go na zlecenie konsula niemieckiego. W chwili aresztowania wydobyl rewolwer, jeden z policyantów jednak chwycił za broń i odebrał mu ją. W kufrze Jägera znaleziono paczkę banknotów, stanowiących znaczną część skradzionej sumy.

Aleksandrya, 11 maja. *Biuuro Reutersa* donosi: Kasyer Jaeger, który zbiegł z Frankfurtu nad Menem został schwytyany w hotelu w Ramleh.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11go maja 1892 r., godz. 1, minut 35. Akcje kredytowe 319:50, Alp Tow. górnicze 59:30, Węgierskie akcje kredytowe 363:75, Akcje anglo-austriackie 149:50, Akcje banku Union 246:75, Akcje kolei Karola Ludwika 213—, Akcje kolei Północnej 286:50, Akcje kolei Południowej 87—, Losy tureckie 40:75, Akcje kolei państwowej 285:25, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 241:50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197—, Wiedeńskie losy komunalne 157:75, Akcje tytoniowe 172:75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105:25, Akcje kolei Elbetal 231:25, Akcje banku dla krajów koronnych 209:75, 4-prc. węgierska renta złota 109:77, Akcje banku związkowego 115—, Rubel papierowy 1:25:50, Węgierska renta papierowa 100:80. Uspობienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

L. 34077 (2722 3-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych, wykonanych mających na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1892, 1893 i 1894, odbędzie się na dniu 25 maja 1892 o godzinie 12 w południe w lwowskim c. k. Starostwie ponowna licytacja ofertowa. Ceny fiskalne robót wykonanych mających w r. 1892 wynoszą:

w sekcji drogowej Lwów	967 zł. 21 ct.
Janów	4252 zł. 74 ct.
Derewacz	1422 zł. 22 ct.
Razem	6642 zł. 17 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcję drogową z osobna, także na dwie lub na wszystkie 3 sekcje razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie więcej niż jedną z powyższych sekcji drogowych, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcji drogowych.

Blizsze warunki dotyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być winny sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą, oferty zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i w wadium wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu cyframi i literami.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych i według przepisów, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione i zostaną oferentom przez komisję zwrócone. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3 maja 1892.

L. 4915 (2679 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy wekslowej 600 zł. zpn. na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 30 maja 1892 i dnia 20 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w izbie nr. 5 tut. sądu egzekucyjna sprzedaż wekslowej sumy 2480 zł. aw. zpn. z mocy nakazu c. k. sądu krajowego we Lwowie z 11 października 1890 l. 43726 na karę ciężarów dóbr Zwiniacz objętych wyk. hip. l. 196 tut. księgi hip. dla większej posiadłości, Józefa Rawicza Mysłowskiego własnych, w poz. 50 pierwotnie na rzecz Uszera Metha, a następnie w poz. 54 i 66 w części na rzecz Izaaka Lasta a w części na rzecz Hersza Szymona 2 im. Zwiebla zahipotekowanej, która to suma wekslowa 2480 zł. zpn. hipotecznie wpisaniem egzekucyjnym prawem zastawu jak kart. C. poz. 55 i 65 na rzecz powyższej wspomnianej wierzytelności w sumie 600 zł. aw. jest obciążona.

Cena wywołania poniżej której wierzytelność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi sumę 2765 zł. 20 ct.

Wadium zaś 277 zł. aw.

Blizsze warunki można w tutejszej registraturze przegladnąć.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 4 marca 1892 prawa zastawu na sumie na licytację wystawionej uzyskali, lub którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora adw. dr. Zywickiego a adwokata dr. Pohoreckiego tegoż zastępcą.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1892.

L. 798 (2693 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Maryi z Makowejczuk Susak i Jahowowi Zahrynowskiemu, 13 rat po 9 zł. aw. zpn., przymusową licytację realności dłużników w Chlebyczynie polnym powiatu Sniatyn pod l. 124 wykazami hipot. l. 280 i 174 objętych ciał tabularne stanowiących na 780 zł. razem oszacowanych na dniach 31 maja i 7 lipca 1892 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim terminie także niższej ceny.

Akt oszacowania i bliźsze warunki w registraturze tutejszej do przejrzania.

Wadium 78 zł. aw.

Zabłotów, 16 marca 1892.

L. 11617 (2688 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 300 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 8 czerwca i 7 lipca 1892 każdorazowo o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 325 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużniczką Maryi Judykowej własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywoła-

nia lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 103 zł.

Wadium 11 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Józef Gromnicki w Komarnie.

Komarno, dnia 30 grudnia 1891.

L. 4705 (2684 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach wyznaczył w celu wydobywania wierzytelności gminy miasta Brody w ilości 383 zł. 89 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należący do Perli Małki Schorr urodz. Hammermann realności pod l. wyk. 452 gminy katastralnej Brody na 1941 zł. aw. ocenionej w dniach 9 czerwca 1892 i 14 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 194 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż. Brody, dnia 31 marca 1892.

L. 1632 (2740 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Michałowskiego w sumie 300 zł. zpn. odbędzie się w dniach 28 maja i 25 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności w Łękawicy położonej pod Nk. 77 w ks. gr. gminy w wyk. hip. 149 w połowie na rzecz Jędrzeja Uji syna Józefa zapisanej, tudzież połowy realności pod l. 81 w Łękawicy położonej i w ks. gr. tej gminy w wyk. hip. l. 8 w 3/18 częściach, w wyk. hip. 18 3/32 częściach, w whip. 154 w 2/4 częściach i w whip. 155 w 2/8 częściach, na Michała Raczkę syna Mikołaja zapisanej, dłużników Jędrzeja Uji i Michała Raczkę własnej.

Cena wywołania dla połowy realności l. 77 kwota 2474 zł., dla połowy realności l. 81 kwota 1800 zł. 25 ct.

Wadium co do realności l. 77 kwota 248 zł., co do realności l. 81 kwota 180 zł. 10 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzania w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 marca 1892.

L. 2161 (2709 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ogólnego rolniczego kredytowego zakładu dla Galicji i Bukowiny we Lwowie w likwidacji w kwocie 3400 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 27 maja 1892 i 28 czerwca 1892 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Herscha Weisera własnej wyk. hip. 158 gminy kat. Skała objętej, która przy drugim terminie i niższej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 6156 zł. 50 ct. Zakład 615 zł. 65 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna z innej przyczyny doręczoną być nie mogła tudzież którzy prawo hipoteki po dniu 29 marca 1892 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego uzyskali jest dr. Komeriner.

Borszczów, dnia 31 marca 1892.

L. 2829 (2708 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Mojżesza Kohna w kwocie 106 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 27 maja i 30 czerwca 1892 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Piotra Skoropada, względnie oświadczonej spadkobierców Wasyla Skoropada, Zofii Rozdolskiej i Maryi Gajowskiej własnej wyk. hip. l. 643 gm. kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niższej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. aw. Zakład wynosi 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 29 marca 1892.

L. 75 (2471 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 32 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 13 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antonie-

go Tyczyńskiego pod lk. 32 w Skolem miasteczku położonej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadium 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 8 marca 1892.

L. 10771 (2555 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bandurowicza w kwocie 50 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 12 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż dwóch parcel do realności pod lk. 77 i 80 w Libochorze do Mykity i Tymka Matijów należących.

Cena wywołania 110 zł.

Wadium 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 30 grudnia 1891.

L. 145 (2612 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Ensla w kwocie 15 zł. zpn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 13 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Hrycia Michowicza pod lk. 86 w Korostowie położonej.

Cena wywołania 165 zł.

Wadium 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 24 marca 1892.

L. 8878 (2492 1-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 15 czerwca 1892 i 19 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Zagórze pod Nk. 18 położonej lwh. 23 ks. gr. Zagórze objętej Wojciecha Nyrki własnej celem wydobywania pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 220 zł.

Cena wywołania 1846 zł. 50 ct.

Wadium 185 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 30 grudnia 1891.

L. 2797 (2755 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości wh. 20 gm. k.t. Woszczańce objętej dłużnika Michała Jaremczuka własnej w dwóch terminach. mianowicie dnia 15 czerwca i 20 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej zaś na drugim nawet niższej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jacek Zyborski w Rudkach.

Cena wywołania wynosi 495 zł.

Wadium 10 pre.

Rudki, dnia 24 kwietnia 1892.

L. 789 (2571 1-3)

W dniach 13 czerwca i 11 lipca 1892 każdym razem o 10 rano, odbędzie się celem sągajnienia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 60 zł. aw. zpn., publiczna licytacja realności Franciszka Kołacza, Kamierza i Zuzanny Spytkowskich oraz małż. Tekli Kołacz współwłasnej, lwh. 23 w Zalasie.

Cena wywołania 450 zł.

Wadium 45 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w sądzie do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, dn. 15 marca 1892.

L. 1591 (2470 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 50 zł. zpn., odbędzie się dnia 14 czerwca i 13 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Korczyni położonej Jana Korczyńskiego Jackowicza własnej.

Cena wywołania 893 zł.

Wadium 89 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, 15 marca 1892.

L. 2340 (2734 1-3)

W dniach 7 czerwca 1892 i 5 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Lipowcu w powiecie Starostwa

drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 139 księgi gruntowej dla Lipowca dłużnika Mojżesza Hendla własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a to 14 rat, po 9 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 540 zł.

Wadium 54 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niższej ceny wywołania sprzedana.

Blizsze warunki do przejrzania w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Dunin w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, dnia 31 marca 1892.

L. 10474 (2469 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 32 zł. 75 ct. wa. zpn., odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 12 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności dłużnika Fedia Jurków pod lk. 123 w Wołosiance położonej.

Cena wywołania 118 zł.

Wadium 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, 30 grudnia 1891.

L. 636 (2761 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 479 zł. 13 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 28 w Gorlicach położonej, wykazem hip. l. 21 objętej, dłużników Jakóba i Małki Weissów własnej, na dzień 17 maja i 21 czerwca 1892, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 1466 zł. 70 ct.

Wadium 146 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 27 marca 1892.

Konkursa.

L. 474 (2694 3-3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez przeniesienie ck. Notaryusza Stanisława Dembowskiego z Nowego sioła do Rudek posady ck. Notaryusza w Nowem siole, względnie innej posady ck. Notaryusza w okręgu tutejszej Izby notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnionej się mającej, rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 31 maja 1892, wzywając kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz w tymże terminie do tutejszej ck. Izby notaryalnej wniosli.

Z ck. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 6 maja 1892.

L. 1638 (2726 2-3)

Gdy konkurs dla obsadzenia posady inspektora policji miejskiej w Brodach po dzień 15 grudnia 1891 rozpisany z powodu braku kwalifikowanych kompententów bezskutecznie upłynął, przeto rozpisuje się niniejszem w ślad uchwały Rady miejskiej z dnia 30 kwietnia br. ponowny konkurs na rzeczoną posadę z płacą roczną 600 zł. wa. i z 4 kwinkweniami po 50 zł. aw. z terminem wniesienia podań do dnia 15 czerwca 1892 z tem nadmienieniem, że czas próby skraca się z pierwotnego roku prowizorycznego, na prowizoryum 6 miesięczne, także stabilizacja już po służbie 6 miesięcznej odpowiadającej nastąpi.

Ubiegający się o tę posadę winni wy-

1) nieprzekroczonym 40 rokiem życia;

2) uzdolnionia dla takiej posady w myśl przepisów rozporządzenia wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 l. 67 dz. u. kr. i

3) dotychczasową praktykę urzędową.

Z Magistratu

Brody, dnia 5 maja 1892.

L. 4495 (2748 1-3)

Celem obsadzenia jednej posady radey rachunkowego w randze VIII, a ewentualnie posady rewidenta rachunkowego w randze IX, oficyała rachunkowego w randze X i asystenta rachunkowego w randze XI klasy w departamencie rachunkowym galic. ck. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 czerwca br.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, oraz znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydium ck. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 maja 1892.

L. 686 (2749) Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia:

a) posady starszego nauczyciela przy pięcioklasowej szkole ludowej w Kamionce strumiłkowej, z płacą roczną 500 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie;

b) posady nauczyciela przy szkole e-tatowej w Lisku z płacą w gotówce 269 zł. 7 ct. i 6 korey, 28 garncy zboża, wartości 30 zł. 93 ct. (język wykładowy ruski).

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie udokumentowane w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby od pierwszego zamianowania za pośrednictwem władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce najpóźniej do 25 czerwca 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. W Kamionce, 7 maja 1892. Przewodniczący Bernacki.

L. 878 (2750 1-3) K o n k u r s na posadę podleśniczego dla lasów gminnych powiatu Stryjskiego, z płacą roczną wraz z dodatkami 480 zł.

Wymaga się od kandydatów na powyższą posadę egzaminu niższego lasowego jak niemniej świadectw gdzie dotąd przebywał i jak się prowadził.

Podania należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Stryju do 15 czerwca 1892. Z Wydziału Rady powiatowej. Prezes Z. br. Romaszkan.

Kuratele.

L. 413 (2683 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Brodach odnośnie do ogłoszenia z dnia 30 sierpnia 1888 l. 14257, umieszczonego w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 26, 27, 28, z roku 1889 zawiadamia, iż dla sądownie uznanego marnotrawcy Iwana Demczuka z Czech, kuratorem został zamianowany Maksym Łacucha z Czech w miejsce zmarłego Stefana Demczuka. Brody, dnia 19 stycznia 1892.

L. 1803 (2667 3-3) Piotr Dopta gospodarz w Hałuszczynie uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Franka Kałdusa w Hałuszczynie. C. k. Sąd powiatowy. Skałat, dnia 18 marca 1892.

L. 2035 (2661 3-3) Uchwałą Sądu krajowego w Krakowie z 8 kwietnia 1892 l. 9565, zniesioną została kuratela nad Józefem Chechelskim, gospodarzem z Siedlca. C. k. Sąd powiatowy. Krzeszowice, 20 kwietnia 1892.

L. 12308 (2663 3-3) Apolonia Smoleń z Męciny została uznana za umyślowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiono Jana Gawlika z Męciny. C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, dnia 16 listopada 1891.

L. 2073 (2668 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Onufrego Kołta z Dąbrowicy marnotrawcą uznano i dla niego Pawła Kołta z Dąbrowicy kuratorem ustanowiono. Sieniawa, 28 marca 1892.

Upadłości.

L. 37 (2701) Dodatkowa likwidacja wierzytelności zgłoszonych do masy konkursowej Aby Krauthammera z Kołomyi odbędzie się dnia 29 maja 1892 o 9 godzinie przed poł. w. b. III. tutejszego sądu obwodowego. Kołomyja 24 kwietnia 1892. Komisarz konkursowy Ck. radca sądu krajowego

L. 5286 (2703) Do dodatkowej likwidacji do masy rozbiorowej Abrahama Reissa zgłoszonej pretenzji firmy Samueli et Landau, wyznaczam termin na 28 maja 1892 o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie. C. k. Sąd obwodowy. Sambor, 27 kwietnia 1892. Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44924 (1764 1-3) C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza, że na prośbę de praes. 16 listopada 1891 l. 44924 wniesioną przez Antschla Laufera i towarz. na podstawie cesji z daty Lwów 8 września 1878 przez Jana Wolskiego substytutą ck. notaryusza Franciszka Wol-

skiego do l. rep. 25000 notaryalnie legalizowanej zeznanej przez Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza na rzecz Reisl Ahl w przedmiocie ustępstwa praw własności do 1/7 części z 1/4 części realności lk. 205 3/4 we Lwowie, tudzież na podstawie innych dokumentów dozwala równoczesną uchwałą intabulacji Antschla Laufera i innych za właścicieli części realności lk. 205 3/4 we Lwowie, tudzież, że z tego powodu dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza kuratorem adw. dr. Kulikowskiego a jego zastępcą adw. dr. Kosińskiego ustanowił i kuratorowi odnośną uchwałą doręczył.

Wzywa się zatem Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza, ażeby ustanowionemu kuratorowi wcześniej dostarczył środków do jego obrony służących, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze. Lwów, dnia 16 stycznia 1892.

L. 247/pr. (2751) Prezydium ck. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na 3 kadencję rozpoczynającą się 1 czerwca 1892 o godzinie 9 rano Adolfa Summer Brasona radcę Sądu krajowego wyższego i przełożonego sądu krajowego karnego w Krakowie, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Antoniego Wawrauscha, Adolfa Rybakiewicza, Jana Fettera i Jana Łozińskiego. Prezydium ck. sądu krajowego karnego Kraków, 8 maja 1892.

L. 1770 (2756 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ustanawia w sporze drobiazgowym Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie przeciw Marcinowi Drwałowi o 170 zł. wa. zpn. p. adw. dr. Strowskiego kuratorem ad actum dla Marcina Drwała w Ameryce przebywającego i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 17 maja 1892 wyznacza. O tem zawiadamia się Marcina Drwała z wezwaniem, by się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił. C. k. Sąd powiatowy. Ropczyce, dnia 12 kwietnia 1892.

L. 17796 (2725 1-3) OBWIESZCZENIE. Na mocy rozporządzenia Wys. ck. Ministerstwa handlu z dnia 7 kwietnia 1892 l. 13942 można odtąd posyłać do Japonii i Korei via Włochy pakiety pocztowe do wagi 2 klgm. bez podanej wartości i bez pobrania. Pakiety należy zaopatrywać w dwie w niemieckim języku wystawione deklaracje cłowe, oprócz wymaganych deklaracji statystycznych.

Należytość, którą przy nadaniu uiszczyć należy, wynosi 2 zł. 50 ct. Od transportu pocztowego są wykluczone aż do dalszego zarządzenia te przedmioty, które także w zwykłych posyłkach frachtowych do Japonii nie mogą być przewożone. C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów. Lwów, dnia 27 kwietnia 1892.

KUNDMACHUNG. Von nun an können Postpakete bis zum Gewichte von 2 Klgm. ohne Werthangabe und Nachnahme nach Japonien und Korea via Italien zur Versendung gelangen. Diesen Postpaketen sind unbeschadet der etwa erforderlichen statistischen Deklaration je zwei Zolldeklarationen i deutscher Sprache beizugeben. Die bei der Aufgabe hierfür einzuhebende Gebühr beträgt 2 fl. 50 kr. Von der Beförderung ausgeschlossen sind bis auf Weiteres jene Gegenstände, welche auch in Postfrachtenstücken nach Japonien nicht befördert werden dürfen. Was in Grund Erlasses des hohen k.k. Handels-Ministeriums vom 7 April 1892 Zl. 13942 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird. K. k. Post- und Telegrafendirektion. Lemberg, am 27 April 1892.

ОПОВѢЩЕНІЕ. Въ силѣ розпорядженія выс. ц. к. Министерствѣ торговлѣ зъ дня 7. Цѣтѣня 1892 Ч. 13942, можна одъ теперѣ послати до Японіи и Кореи черезъ Италию пакеты почтовой до ваги 2 килгр. безъ подана вартости и безъ послѣдствъ. До силѣ пакетовѣ належитъ додати двѣ въ нѣмецкомѣ язичкѣ вставленіи деклараціи цловѣ, кромѣ потребныхъ декларацій статистическихъ. Належитъ такъ при наданію подати належитъ вносити 2 злр. 50 кр. Удѣ транспортѣ почтового сѣтъ выключеніи ажъ до дальшого зарадженія, такіи предме-

ты, які такожъ въ звичайныхъ посланкахъ фрахтовихъ до Японіи послати не можна.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфовъ. Львівъ, дня 27 Цѣтѣня 1892.

L. 10649 (2747 1-3) C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza ksiązeczki gal. kasy oszczędności Nr. 19615 na imię Karoliny S. hmelkes opiewającej z wkładką 30 zł. edyktym trzykrotnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ umieścić się mającym, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ rzeczoną ksiązeczkę galic. kasy oszczędności sądowi tutejszemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie ksiązeczka ta za nieważną uznana zostanie. C. k. Sąd krajowy. We Lwowie, dnia 16 kwietnia 1892.

L. 4488 (2721 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Ciunę, że dnia 5 kwietnia 1892 do l. 4488 i 4489 wniósł przeciw niemu Andrzej Hańczowski skargi o zapłatę kwot 50 zł. i 25 zł. wa., na które równocześnie wyznaczono termin do rozpraw na dzień 13 maja 1892 o godz. 9 przed połudn., tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał. C. k. Sąd powiatowy. Gorlice, 6 kwietnia 1892.

L. 3343 (2720 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kolańskiego, że dnia 21 marca 1891 do l. 3343 wniósł przeciw niemu i Maryannie Kolańskiej Jurko Dziamba skargę o zapłatę sumy 300 zł. wa., na którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 maja 1892 o godz. 9 przed połudn., tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Śleczkowskiego adwokata z Gorlic. Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał. C. k. Sąd powiatowy. Gorlice, dnia 5 kwietnia 1892.

L. 2098 (2719 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Woźka, że dnia 17 lutego 1892 do l. 2098 wniósł przeciw niemu Chaskel Feiber skargę o zapłacenie 104 zł. 5 ct. zpn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 maja 1892 o godz. 9 przed połudn., tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic. Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał. C. k. Sąd powiatowy. Gorlice, 23 lutego 1892.

L. 74 (2673 3-3) Odnosnie do uchwały tutejszego Wydziału z 9 kwietnia 1892 l. 59, dozwolony wpis p. dr. Marka (Mordeche) Tiegermanna na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Stryju zmienia się w ten sposób, iż p. dr. Marek (Mordeche) Tiegermann nie w Stryju lecz w Drohobyczu ma swoją siedzibę urzędową. Z Wydziału Izby Adwokatów. Sambor, 3 maja 1892.

L. 2970 (2736 2-3) C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aschera Rubina, że przeciw niemu firma S. J. Lubasch wniosła skargę o 365 zł. 77 ct. i że dla tego ustanowiono dla Rubina kuratorem Judę Schmidta w Rozwadowie i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 maja 1892 o godz. 9 rano, na którymby Rubin wszelkie dowody ustanowionemu kuratorowi przedstawił, albo sądowi swego pełnomocnika wskazał. C. k. Sąd powiatowy. Rozwadów, 4 maja 1892.

L. 2971 (2737 2-3) C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z

miejsca pobytu niewiadomego Aschera Rubina, że przeciw niemu firma Getzel Anstern wniosła skargę o 176 zł. 46 ct., że dla tego ustanowiono dla Rubina kuratorem Judę Schmidta w Rozwadowie, i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 maja 1892 o godz. 9 rano, na któryby Rubin wszelkie dowody ustanowionemu kuratorowi przedstawił, albo sądowi swego pełnomocnika wskazał. C. k. Sąd powiatowy. Rozwadów, 4 maja 1892.

L. 2972 (2738 2-3) C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, że przeciw niemu firma Jakob Cypres wniosła skargę o 168 zł. 65 ct., że dla tego ustanowiono dla Rubina kuratorem Judę Schmidta w Rozwadowie i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 maja 1892 o godz. 9 rano, na którymby Rubin wszelkie dowody ustanowionemu kuratorowi przedstawił, albo sądowi swego pełnomocnika wskazał. C. k. Sąd powiatowy. Rozwadów, 4 maja 1892.

L. 2973 (2739 2-3) C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, że przeciw niemu firma Jakob Bober wniosła skargę o 242 zł. 37 ct., że dla tego ustanowiono dla Rubina kuratorem Judę Schmidta w Rozwadowie i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 maja 1892 o godz. 9 rano, na którymby Rubin wszelkie dowody ustanowionemu kuratorowi przedstawił albo sądowi swego pełnomocnika wskazał. C. k. Sąd powiatowy. Rozwadów, 4 maja 1892.

L. 5195 (2745 2-3) C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza skradzionej rzekomo ksiązeczki gal. kasy oszczędności Nr. 80420 na imię „Ludwik Schuster“ wystawionej, której stan z dnia 1 stycznia 1892 wynosił kwotę 20 zł. 64 ct. wa., aby ksiązeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, tut. sądowi tem pewnie przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu, wymieniona ksiązeczka gal. kasy oszczędności na żądanie proszącego Ludwika Schustera za umorzoną uznana zostanie. C. k. Sąd krajowy. Lwów, dnia 20 lutego 1892.

L. 14736 (2746 2-3) C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej rzekomo Michałowi Szułkowskiemu ksiązeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności, oznaczonej Nr. 49477 okiewającej na imię „Michał Szułkowski“, której stan z dniem 1 stycznia 1892 wynosił 174 zł. 22 ct., aby ksiązeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tut. sądowi tem pewnie przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu ksiązeczka wspomniana na żądanie proszącego Michała Szułkowskiego za umorzoną uznana zostanie. C. k. Sąd krajowy. Lwów, dnia 16 kwietnia 1892.

L. 6491 (2669 2-3) Nieznanego z życia i miejsca pobytu Naftalego Markmana zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 29 marca 1892 l. 6491 przeciw niemu przez Benjara zenberga i Jakoba Grundhalta pozwu nie własności i zaintabulowanie za właściciela części realności wyk. hip. 342 ks. gr. m. Stryja, celem broniienia praw pozwanego, ustanowiono kuratorem adw. dr. Bylinę w Stryju, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 18 maja 1892 godzinę 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby przed terminem powyższym kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wskazał. C. k. Sąd powiatowy. Stryj, dnia 31 marca 1892.

L. 1232 (2662 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Zasońską, że przeciwko niej i innym współnikom Wojciech i Katarzyna Gdulowie wniosli pozew de pr. 14 października 1891 o zapłacenie sumy 154 zł. wa. zpn., w skutek czego kuratorem tejże ustanowiono Tomasza Dziedzica z Wierzawic i termin do rozprawy wyznaczono na dzień 25 maja 1892 godzinę 9 rano.

Poleca się przeto tejże, aby przed terminem kuratorowi odpowiednie środki do obrony dostarczyła, gdyż skutki zaniechania sama sobie przypisze. C. k. Sąd powiatowy. Leżajsk, dnia 5 lutego 1892.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 10 maja 1892.

Epizooecja	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Mielec	Hohenbach.
	Przemysł	Ostrów.
	Rohatyn	Podmichałowce.
	Sanok	Długie, Niebieszczany.
	Sokal	Perespa.
	Stanisławów	Antonówka ad Sapahów.
	Zbaraż	Zarudzie.
Otręt u koni	Brzesko	Szczurowa.
	Rzeszów	Chmielnik, Siedliska, Stocina.
	Tarnów	Bistuszowa, Rudka.
Zaraza węglikowa	Sokal	Wojsławice.
Parchy u koni	Lisko	Rudenska.
	Mościska	Czyszki.
	Skałat	Monasterzyska ad Kozina.
Wścieklizna	Brzeżany	Brzeżany.
	Turka	Rozłucz.
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Szerszeniowce.
	Gorlice	Nowica.
	Grybów	Cieniawa, Ptaszkowa, Siołkowa.
	Pilzno	Błaszkowa.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 8320 (2529 2-3)
Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Głowką pozwaną przez Karola Głowskiego o 50 zł. wa. zpn., że pozew wekslowy doręczono kuratorowi dr. Szancerowi, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.
Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 8321 (2528 2-3)
Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Głowką pozwaną przez Karola Głowskiego o 150 zł. wa. zpn., że pozew wekslowy doręczono kuratorowi adw. dr. Szancerowi, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.
Tarnów dnia 28 kwietnia 1892.

L. 3304 (2608 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jonasza de Hellay junior, że dnia 2 kwietnia 1892 do l. 3304 wniósł przeciw niemu Józef Lacheta pozew o zapłatę kwoty 200 zł. wa. zpn., na który równocześnie wyznaczono termin do rozprawy sądowej na dzień 7 czerwca 1892 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Baraacha, adwokata z Nadwórny.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi wcześniej udzielić informacji do obrony lub innego zastępcę ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypieze.

C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 12 kwietnia 1892.

L. 8721 (2481 2-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Cyngęczyli Zinę z Buksbaumów Friedmann, Annę czyli Chanę z Buksbaumów Sander, Rachelę z Buksbaumów Rosenfeldową, Liebę z Dentelbaumów Fallmanową, Hindę Dentelbaum zamężną Mald, Dache Buksbaum, Izraela Buksbaum, Jakóba Buksbauma, Binę z Buksbaumów Neugröschel, Feigę z Buksbaumów Littman, Rachelę Buksbaum, Laję Buksbaum zamężną Kumer, Abrahama Buksbauma, Mirkę Goldfinger, Surę Goldfinger, Leję czyli Leę Goldfinger, iż uchwały z dnia dzisiejszego l. 8721 zezwolił na zainstalowanie dla rzecz Salamona Kellera prawa zastawu dla kwot 78 zł. 75 ct., 105 zł., 39 zł. 37 1/2 ct. i 105 zł. w stanie biernym realności wh. l.

408 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej Salamona Buksbauma własnej, i że celem doręczenia tejże uchwały ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. dr. Bersona w Nowym Sączu, z substytucją adw. dr. Dawida.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 19 marca 1892.

Doniesienia prywatne.

Drukarnia Stanisława Chowańca w Stanisławowie przeniesioną została do domu p. Kleslera przy ulicy Belwederskiej l. 5. Wykonywa wszelkie zamówienia druków starannie, na czas naczony i po cenach konkurencyjnych. Drukarnia ta urządzona jest na wzór drukarni wielkomiejskich, posiada 3 maszyny i wielki wybór czcionek.
647

Znane jako najlepsze płótna korczyńskie czysto lniane
grubsze i cienkie wełnowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki wełnowe do nosa, drelichy na liberyę, płótna żaglowe itp. wyroby w miejscach zagranicznych poleca łaskawym względem
WŁ. GONET, kraj. fabryka wyrobów tkackich w Korczyniu.
Cenniki i próbki z żądaniem za uspok. franko.
231 Poczta w miejsc.
Zdolnych i uczelnych agentów poszukuje się.

Stelmach dworski

z wieloletnią praktyką, w wieku 50 lat, żonaty, poszukuje posady w Galicyi wschodniej. — Zgłoszenia do l. 1068 Centralne biuro Ogłoszeń, Lwów, Korpownika 11. 632

Wyszczególniona na 10-ciu wystawach.
Rodzima
Przeczyszczająca
SÓL MORSZYŃSKA
sporządzana pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich do nabycia 463
we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych.

Osoba w średnim wieku

znająca się na gospodarstwie domowym i szyciu, poszukuje miejsca u pojedynczej osoby. Także i na wyjazd. Ul. Łyczakowska l. 6. Leontyna Gros. 627

Biuro

największego na kulij ziemskiej! Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ulicy
Wałowej l. 23. 455

„Ballabanówka“

Jest rzeczą dowiedzioną, że 8-letnia żytnia wódka przed obiadem pobudza apetyt — przed kolacją pomaga trawieniu.

Koniak (a ile jest z tego prawdziwego?) to farsal! Bańka mydlana! Pieniądz wyrzucony! 579

Tylko stara żytnia wódka odpowiada strojowi ludzkiemu. — Tysiące osób o tem się przekonały. — Doktorowie polecają. — Chemia stwierdziła.

Do nabycia w handlu
KAROLA BALLABANA
we Lwowie.

Ogłoszenie.

Niniejszem ogłasza się XVI. król. węg.

loteryę dobroczynną państwową

której czysty dochód

według najwyższego postanowienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości z dnia 8-go stycznia 1892

w ten sposób podzielonym być ma, że instytut pensyjny węgierskich dziennikarzy 2/10 części, ogród freblowski zakładu im. Maryi Waleryi w Szekely-Udvarhely, komisya samarytańska krajowego zakładu sanitarnego, dom wychowawczy dzieci w Fiume, fundusz który ma być utworzony dla ubogich wdów i sierót po urzędnikach, ogólny szpital w Marmaros-Sziget, mający być zbudowanym w Temeszwarze szpital ogólny, budapeszteński ogólnie polikliniczne towarzystwo i ogólny szpital w Munkaezu po jednej dziesiątej części spodziewanego czystego dochodu.

Postanowione na 3435 w ogólnej liczbie wygrane wynoszą wedle następnego planu gry 160.000 zł.

a mianowicie:		
1 główna wygrana z	60000 zł.	w których od podatku obciążających indywiduów cyjnych
1 wygrana po 10000 zł. razem	10000 zł.	
5 wygrane po 5000 „	15000 zł.	
10 wygranych po 1000 „	10000 zł.	
20 „ po 500 „	10000 zł.	
100 „ po 100 „	10000 zł.	
300 wygranych po 50 zł. razem	15000 zł. w gotówce	
3000 wygranych po 10 zł. razem	30000 zł. w gotówce	

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie 23 czerwca 1892. Los kosztuje 2 zł. wa.
Losy można dostać w dyrekcji loteryi w Budapeszcie (Peszt, główny urząd ołowy, auteryny), — u wszystkich urzędach loteryjnych, solnych i podatkowych, prawie we wszystkich urzędach pocztowych, w banku Merkur w Wiedniu i u organów do sprzedaży ustanowionych we wszystkich miejscowościach monarchii.
640 Budapeszt, 1 kwietnia 1891.

Król. węg. Dyrekcya loteryi.



ALFRED FRAENKEL

właściciel powszechnie renomowanej Möndlingskiej fabryki obuwia 469

poleca Szanownej Publicznosci na sezon wiosenny swój bogato zaopatrzonej skład towarów obuwia z najlepszego materiału. wyrób bardzo sumienny, we wszystkich rodzajach fasonu, dla Panów, Dam i dzieci po zadziwiająco tanich, stałych, na podszewkach wrytych cenach fabrycznych.

W centralnym składzie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 12 nadszedł obecnie świeży transport, składający się z 12.560 par męskich, 12560 par damskich i 25200 par dziecięcych ciżemek i trzewików, gdzie każdy kupujący w każdym kierunku według swego gustu, z wszelką dokładnością pod kierownictwem mego znanego zastępcy Leona Rand obsłużonym będzie.

O łaskawe względy uprasza uprzejmie

Alfred Fränkel.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylotowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyszerpały się kupony, dostarcza nowych; arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

FARBY

lakiery, pokosty, pendzle,
najlepszą masę do zapuszczania podłóg

polecana założona w roku 1843 firma handlowa

WOLF CZOPP

Lwów, ulica Żółkiewska 2 (plac Krakowski).

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od zł. 1 poleca fabryka F. Nizalowskiego, Lwów, hotel Żorża. Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251



Sztuczne 314
zęby i szczęki
według najnowszego
systemu amerykańskiego
w kauczuku, złocie,
i celluloidzie, jako też wszelkie reparacje
zębów trwale i tanio, także na raty wy-
konywa atelier dentystyczno-techniczne

B. BERGERA
we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 5
w domu Wgo p. Stromengera

Hafty białe, szlarki i wstawki.

Hafty białe

Prawdziwe szwajcarskie
w najnowszych deseniach;
do spodnic, koszul i kaftaników
otrzymał świeży transport w wielkim
wyborze 156

i poleca najtaniej.

Na żądanie próbki.

M. Ludwig

przy ul. Halickiej 1. 14.

Hafty białe szwajcarskie.

Dr. adwokat Ludomir Lewan-
dowski w Czortkowie, potrzebuje
koncepcyanta. 631

Prześluczone wzorki dla stron prywatnych gratis
i franko.

Książki z wzorami dla krawców niefrankowane.

Materje na ubrania

Perwien i Doskin dla Wysokiego kleru — ma-
terje według przepisów na uniformy dla c. k.
urzędników, tudzież dla weteranów, straży ogni-
wej, gimnastyków — na liberyę — sukna do bi-
lardów i stołów gry — gunie — także nieprze-
makalne na ubiór myśliwski — materje do prania.
Pledy podróżne od zł. 4 do 14 etc.

Kto chce kupić czysto wełniane, cenne,
dobre i trwałe towary sukienne, a nie tanie szma-
ty, które każdy kramarz na podwórzu sprzedaje,
i zaledwie stać mogą za kosztą roboty krawiec-
kiej, niechaj się uda do

Jana Stikarofsky'ego

w Bernie

Największy fabryczny skład sukna
na kontynencie.

największy na kontynencie interes rozsy-
łający swoje towary.

UWAGA. Przestrzega się P. T. Publicz-
ność przed firmami, które wychwalają „resztki“,
„kupony“ długości 3.10 metra i tak zwane „od-
cinki“ na ubiory salonowe.

Już w jednakowem podaniu długości leży
widoczne szalbierstwo, gdyż takie resztki etc.
odcięte, są od niemodnych, zepsutych i niezdol-
nych do sprzedaży kawałków.

Tak lichy towar, które te firmy skupowy-
wują z drugiej lub trzeciej ręki, wart jest za-
ledwie trzecią część ceny kupna.

Rozsyła się tylko za pobraniem pocztowem,
zwył 10 zł. franko. 265

Korespondencya w niemieckim, węgierskim,
czeskim, polskim, włoskim i francuskim języku.

Wyłączny skład
maszyn i
do uprawy



dla całej Galicji
narzędzi
rolni

RUD. SACKA w Plagwitz pod Lipskiem

u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 13.

Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko. 630

Lwów, ulica Batorego 26

Nowo założona.

Pracownia sukien damskich

pod godłem „MARYA“

wykonywuje wszelkie zamówienia podług najnowszych żurnalów, ja-
ko też przyjmuje do nauki kroju.

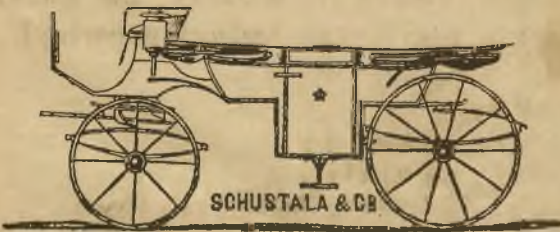
Lwów, ulica Batorego 26

Największy

nesseldorfskiej fabryki

skład powozów

przedtem Schustala i Sp.



SCHUSTALA & CO

Po ceamy nasze ekwipaże, powozy
landauskie, landolety coupe, caps, my-
lors, fajetony, dorożki damskie i zwy-
czajne, jakoteż wszystkie gospodarskie
wózki lub tarantasy w najlepszym wy-
kończeniu z gwarancją doskonałego
wyrobu przy bardzo przystępnych ce-
nach. Także przyjmują się odnowienia
i reparacje powozów.

E. & J. STROMENGER

Skład powozów, siodeł i uprzęży

we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika 5.

304

Sprzedaż parceli budowlanej.

W dniu 31 maja 1892 przeprowadzi I. Departament Magistratu publiczną
ofertową licytacyjną na sprzedaż parceli miejskiej na Zofijówce z obszarem 881
sążni kwadratowych z ceną wywołania po 10 zł. w. a. za każdy sążen kwa-
dratowy tego gruntu.

Do oferty ma być dołączone wadium w wysokości 20 pre. od kwoty za
cały obszar ofiarowanej, jednak nie niższe jak 1762 zł.

Blizszych wyjaśnień udzieli interesowanym I. Departament Magistratu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 4 maja 1892.

Z Drukarai Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera.

Orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Nieznównaną dobroć
tych tutek dowodzi o-
becne orzeczenie che-
micznego laboratorium
kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki higieniczne
S. W. Niemojowskiego
nie zawierają żadnych
zdrowiu szkodliwych
składników.

L. 19148 1892.

Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego,
fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892

L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier

cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W.

Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera

żadnych niewłaściwych składników i tak pod wzglę-
dem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywa-
jącego się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wy-
mogom higienicznym.

Z miejskiego laboratorium chemicznego.

Lwów, dnia 30 marca 1892.

Widziano w Prezydium Magistratu.

Mochnacki w. r.

Dr. M. D. Wąsowicz w. r.

prezydent. zaprzysięży chemik miejski i sąd.

Do każdego pudeł-
ka tutek zaopatrzonych
firmą S. W. NIEMO-
JOWSKI dołącza się
powyższe orzeczenie la-
boratorium chemiczne-
go król. stoł. miasta
Lwowa.

Ostrzega się
przed naśladowa-
niem.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Handel założony w roku 1879.

Pełnie
świeży transport
HERBATY CHINSKIEJ
otrzymał i poleca handel 347

FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie,
Rynek liczbą 45.

Cenniki szczegółowe
bezpłatnie i oplatane.



Zwraca się uwagę

na niniejszą firmę zegar-
mistrzowską. Firma ta
zaopatrzyła swój maga-
zyn w nowy zapas
zegarków z fabryk
newskich i francuskich,
które poleca po zdumie-
wająco niskich cenach.

(Lwów Impresa)

Non plus ultra lekkości

kufry patentowane trzciniowe

trwale, praktyczne, eleganckie.

Jedyny skład w Galicji w handlu

E. & J. STROMENGER

Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 5.

534

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim
chorobom piersiowym,

krtani, kokluszowi, chrypce i t. d.

Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.

Główny skład

w aptece



pod

„Srebrnym Orłem“

Zygmunt Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

(Zarządca Władysław J. Weber)

Papier z fabryki papieru J. Fiałkowiakich